Nr. 108.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu M. 4,50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny (w zastępstwie) Nikazy Gruszczyński z Poznania.

Czwartek, 12 maja 1887.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 11 maja.

(Znaczenie ekonomiczne i polityczne nowéj rosyjskiéj taryfy celnéj na stal i żelazo zagraniczne; co o téj taryfie pisze „Koelnische Ztg.“ — Niezadowolenie „Nordd. Allg. Ztg.“ z mowy ministra Gobleta, mianéj w Hawrze. — Sprawa wystawy paryskiéj i projekt mobilizacyjny jednego korpusu. — Obrady niższéj Izby angielskiéj nad bilem karnym dla Irlandyi. — Kwestya bułgarska.)

Urzędowa Rosya wypowiedziała Niemcom wojnę ekonomiczną, nakładając na zagraniczne żelazo, stal i wszystkie z kruszców tych wyroby tak wielkie cło, iż gałęzi téj przemysłu głównie niemieckiego zagraża ruina. Pod właściwą rubryką podajemy tę drakońską taryfę celną a tutaj zapisujemy, że opinia publiczna w Niemczech bardzo dobrze rozumie doniosłość téj publikowanéj już ustawy. „Ten najnowszy ukaz carski — pisze „Köln. Ztg.“ — jest ciosem wymierzonym nie tylko przeciw przemysłowi w samych Niemczech, ale także przeciw industryi téjże gałęzi, wypielęgnowanéj przez Niemców w granicach państwa rosyjskiego. Ten środek jest zarazem policzkiem wymierzonym w twarz dawnéj polityki rosyjskiéj i dzisiejszych jéj urzędowych kierowników. Środek ten dowodzi, że kierunek polityczny Katkowa stoi po nad rzeczywistą potęgą i wolą cara, że temu kierunkowi uległo umiarkowane i rozważne stronnictwo, na którego czele stoi Giers. Tak brutalne rozporządzenie, jakie przeprowadził obecny rosyjski minister skarbu, nie może nie pozostać bez wpływu na polityczne zachowanie do kraju sąsiedniego, przeciw któremu jest skierowane, i nie pomylimy się w przypuszczeniu, że temi to motywami powodowali się jego inicyatorowie.“

Do słów tych organu kolońskiego nie potrzeba dodawać komentarza. Niemcy, jakeśmy wyżéj powiedzieli, dobrze rozumieją znaczenie i doniosłość tego najnowszego ukazu carskiego. Ukaz został ogłoszony, cofnąć więc go nie można, dziś powstaje tylko kwestya, w jaki sposób zdołają Niemcy tę wielką powetować klęskę ekonomiczną, w jaki sposób ta wojna ekonomiczna oddziaływać będzie na przyszłe stósunki polityczne dwóch „tradycyjnych“ sprzymierzeńców.

Tę wojnę ekonomiczną wypowiedziały Niemcom z wyjątkiem Anglii, wszystkie państwa zachodnie, podwyższając cło od przywozu zagranicznych produktów przemysłu i rólnictwa. Tak tedy Niemcy zniewolone są na dwóch frontach bronić źródeł krajowego dobrobytu. Obrona ta będzie bardzo trudna a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przyspieszy tylko orężną walkę, ustawicznie dziś zażegnywaną i odraczoną.

W głośnéj dziś kwestyi dotyczącéj okupacyi Bośnii i Hercegowiny poczyna się cofać prasa austryacko-węgierska. Hasło do odwrotu dał „Pester Lloyd“, który niedawno jeszcze temu tak ostro wystąpił przeciw wywodom „Nordd. Allg. Ztg.“ Zaprzeczywszy kategorycznie poprzednio wszelkim twierdzeniom organu kanclerskiego w przedmiocie osobnych układów między Austryą i Rosyą, oświadcza dziś półurzędowy organ węgierski, że ponieważ nie ma pod ręką żadnych akt, nic mu nie wiadomo o istnieniu, wspomnianego przez „Nordd. Allg. Ztg.“ układu z 15 stycznia 1877 r. Zarazem jednak dodaje, iż nie utrzymywał wcale, iżby między monarchią i Rosyą nie nastąpiło porozumienie. Gdybyśmy nawet — pisze daléj „Pester Loyd“ — tak twierdzili, nikby nie uwierzył, że Rosya mogła rozpocząć wojnę z Turcyą, nie upewniwszy się poprzednio co do postawy, jaką zajmie taka potęga, jak Austro-Węgry, znajdująca się na tyłach i flance jéj akcyi. Przytoczyliśmy atoli powody, dla których monarchia poprzestać musiała na zastrzeżeniu, ażeby jéj interesa, przez wojnę naruszone nie były. Rząd austryacki to uczynił. W pismach niemieckich przedstawiono rzecz tak, jak gdyby monarchia przyznała Rosyi swobodę akcyi jedynie za cenę nabytku dwóch prowincyi. Jest to jednak fałszem. Wytknięto granicę, którą Rosya przekroczyć nie mogła bez narażenia się na nasze zbrojne wystąpienie“. „Pester Lloyd“ wychwala w dalszym ciągu swych wywodów politykę hr. Andrassego, która umiała zabezpieczyć interesa Austryi, a nadto zyskać bez wojny, dwie prowincye. Co jednak najważniejsza, to to, że „Lloyd“ przyznaje pośrednio, że zachodziło w roku 1877 osobne między Rosyą i Austryą porozumienie.

Znana mowa ministra Gobleta, wygłoszona w Hawrze, nie sprawiła, jak to łatwo było można przewidzieć, dobrego wrażenia w Berlinie. Prezes gabinetu francuskiego kładł w niéj ustawicznie przycisk na pokojowe usposobienie Francyi, mówił nawet, że ta niezłomna jéj chęć utrzymania pokoju, zmieniła nawet gorący i drażliwy temperament francuski. Te wszystkie zapewnienia pokojowe były niejako odpowiedzią na czynione Francyi zarzuty, jakoby zmierzała do zakłócenia pokoju, były delikatną aluzyą do znanych mów księcia Bismarcka, wygłoszonych w sejmie pruskim. Zrozumiano to dobrze w Berlinie, i ztąd nie dziw, że „Nordd. Allg. Ztg.,“ nie mogąc tak, jakby pragnęła, odsłanić głównéj idei mowy Gobleta, z lekka ją traktuje, a pisząc o ustępie, w którym minister francuski mówił, że na Francyą przyjść jeszcze mogą nowe próby i doświadczenia, tak go interpretuje, że p. Goblet musiał czuć, iż tych pokojowych skłonności nie cała w równéj mierze podziela Francya, albo też użył tego retorycznego kwiatka, ażeby uwydatnić jeszcze bardziéj swe zaręczenie co do spokoju temperamentu francuskiego. — Co do Niemiec, trudził się więc napróżno p. Goblet podejrzliwości nie usunął, bo stoi temu na przeszkodzie system, usiłujący wmówić w świat, że i trzecia republika, jakkolwiek bardzo jest spokojna, nie różni się w niczém od wszelkich innych rządów, które ją poprzedzały, i że naród francuski, wbrew zapewnieniom p. Gobleta, nie zmienił w niczém swego temperamentu.

Trzecia republika francuska, ażeby pokazać światu, że obcą jest jéj wszelka myśl odwetu, że pracuje jedynie nad polepszeniem swego dobrobytu i stósunków wewnętrznych, powzięła zamiar urządzenia wystawy. Pomysł był niezły, ale w tém bardzo niefortunny, że termin otwarcia wystawy ustanowiono w rocznicę wielkiéj rewolucyi. Z tego błędu politycznego umiano korzystać. Naprzeciw idei republikańskiéj wywieszono sztandar monarchizmu i poczęto silnie agitować i nawoływać do solidarności i akcyi wspólnego obozu. Zatém poszło, że nawet Rosya, którą interesa polityczne zmuszają do liczenia się z republiką francuską, odmówiła swego udziału. O Niemcach nie ma co i mówić. Rząd francuski uznał błąd i chętnieby zaniechał całego pomysłu, gdyby nie obawa przed słusznym zarzutem kompromitacyi. Jeżeli wierzyć można niektórym pismom francuskim, to rząd francuski postanowił odroczyć wystawę do roku 1890. Wedle zapewnień „Figara“, przyjęły cztery tylko rządy stanowczo zaproszenie na wystawę: mianowicie Rumunia, Serbia, Szwajcarya i Portugalia. Oprócz tego, liczy rząd francuski na udział Stanów Zjednoczonych Ameryki południowéj, Chin, Japonii, Hiszpanii i Włoch, ale pyta to pismo, jak się rzeczy mają z Rosyą, Niemcami, Austryą i Anglią? Na to pytanie zaś odpowiada, jak następuje: „Rosya stanowczo odmówiła, lubo w zaproszeniu nie było wzmianki o jubileuszu wielkiéj rewolucyi. Anglia nie będzie reprezentowaną urzędownie, lecz tylko przez swoich przemysłowców i kupców, których komitet księciu Walii chce powierzyć prezesostwo. W Niemczech nie tylko rząd, ale i naród przeciwnym jest udziałowi w wystawie. Austrya i Węgry milczą i zdają się chcieć naśladować przykład Rosyi i Niemiec, lubo nie wzbronią może swoim przemysłowcom porozumieć się z p. Berger co do miejsc na wystawie.“

W dniu dzisiejszym podjął na nowo parlament francuski obrady, a pierwszą kwestyą, którą się zajmie, będzie projekt przedłożony przez ministra wojny Boulangera, dotyczący mobilizacyi jednego korpusu, która ma odbyć się na próbę w miesiącu październiku. Projekt przekazała Izba niższa komisyi.

Projekt ten mobilizacyjny, choć na tak małą skalę jest podjęty i choć mobilizowany korpus składać będzie próbę swéj gotowości wojennéj w dalekich od Niemiec stronach, bo na zachodzie, lub téż południu Francyi — mimo to obudził w Niemczech nowe znów podejrzliwości. „Chociaż próba ta mobilizacyjna odbędzie się — pisze „Nordd. Allgem. Ztg.“ — dopiero w październiku, to jednak jéj dzisiejsze zapowiedzenie nie omieszka już rychléj wywrzeć wpływu na ruch całéj armii francuskiéj. Wszystkie bowiem komendy korpusowe będą zniewolone wcześnie wydać rozporządzenia, — gdyż dotąd nie wiadomo, który właściwie korpus przeznaczony został do mobilizacyi. Doniosłość zatém nowego projektu jest daleko większa, aniżeliby to zdawać się mogło na pierwszy rzut oka.“ Organ kanclerski obawia się widocznie postawienia armii francuskiéj na stopę wojenną.

W angielskiéj Izbie niższéj rozpoczęły się na nowo obrady nad bilem karnym dla Irlandyi, i to nad pierwszym jego artykułem. Dyskusya trwała od poniedziałku, 5 godziny z południa do dnia następnego do godz. 4½ z rana. Izba przyjęła zwykłą większością głosów pierwszą część artykułu pierwszego. Dotąd nie mamy bliższych szczegółów z tego posiedzenia, a musiało ono być bardzo ciekawe, a może i burzliwe, kiedy dyskusya trwała bez przerwy całą prawie dobę. Z telegramu dowiadujemy się, że Izba po dwakroć uchwalała znaczną większością wniosek o zamknięcie dyskusyi.

W kwestyi bułgarskiéj same mętne i niepewne odbieramy od dni kilku doniesienia. Zestawiamy je w tym jedynie celu, ażeby utrzymać ciągłość w naszych sprawozdaniach. I tak wedle wiadomości, jakie otrzymała „Polit. Corresp.“ z Carogrodu pod dniem 6 b., trwają ciągle narady ministrów w sprawie bułgarskiéj, nie wprowadziły jéj jednak dotąd w nową fazę. Okólnik do mocarstw, przygotowany przez Portę, leży dotąd niepodpisany w pałacu sułtana, a wszelkie pozory przemawiają za tém, że wcale wysłanym nie będzie. Zapowiadana ciągle nowa audyencya Nelidowa u sułtana doznała nowéj odwłoki. W dobrze poinformowanych kołach carogrodzkich wątpią zresztą, aby i ta audyencya sprowadziła znaczącą jaką zmianę, a wszyscy przygotowani są na dalszy zastój w sprawie bułgarskiéj, nie ma bowiem widoków, aby Rosya ostatnie projekty swe znacznie zmodyfikować chciała, Porta zaś opiera się stanowczo przystąpić do faktycznego przeprowadzenia dotychczas obiawionych zamysłów Rosyi. — Okólnik turecki — tak opiewa inny telegram — który po raz trzeci już był przygotowany został ostatecznie uchylony, mimo, że rozesłanie go było już oficyalnie notyfikowane. Na naradzie Porty przeważyło zdanie, że skoro okólnik nie uwzględnia wcale raportów Riza beya, lecz staje na stanowisku Rosyi, to nie ma wcale potrzeby odzywać się, gdyż stanowisko to jest znaném, okólnik w niczémby sprawy naprzód nie popchnął, a Turcya zaangażowałaby się jawnie przeciw Bułgarom bez żadnego widoku powodzenia. — Według prywatnéj relacyi z Carogrodu daje się coraz bardziéj uczuć pewne naprężenie między Rosyą i W. Portą, a to z powodu, iż sułtan waha się w kwestyi bułgarskiéj uczynić zadość żądaniom gabinetu petersburskiego. — Ze Zofii donoszą, iż zaraz po powrocie rejentów do stolicy rozpoczną się narady, w jaki sposób mogłoby obecne prowizoryum rządowe uzyskać trwalsze i silniejsze podstawy. Ma być wzięta podobno także pod rozwagę ewentualność zmiany konstytucyi. Rejencya zamierza daléj sprowadzić z Niemiec lub z Włoch, z Belgii i Szwajcaryi instruktorów wojskowych, celem pozyskania doświadczonych i wykształconych oficerów. Metropolita Klemens zapowiedział rządowi swą uległość, dając zarazem przyrzeczenie, iż przestanie mięszać się do walk stronniczych.

„Kolonizacya niemiecka i Bank ziemski.“

(Ciąg dalszy.)

Co do pola działania dla instytucyi finansowéj, to dużo już napisano o tém, w jakim mianowicie kierunku instytucya działalność rozwinąć powinna. Jedni chcieliby położyć główny nacisk na zamianę wysoko oprocentowanych długów, ciążących na hipotekach, na tańsze. Inni radzą starać się wszelkiemi sposobami o otrzymanie dzisiejszych właścicieli, regulując im hipoteki i dostarczając kapitału obrotowego po tanim procencie. Jeszcze inni nareszcie chcą, aby pozostawić dzisiejszych właścicieli ich zasłużonemu losowi, a kupować majątki na subhastacyi i parcelować je, celem sprzedania włościanom, którzy nie tak łatwo majątki stracą.

Nietrafnie zapatrują się na rzecz ci, co każą czynić jedno, lub drugie, co chcą wyłącznie w jednym kierunku pracować. Instytucya finansowa ratunkowa nie powinna się ograniczać tylko na regulowanie hipotek, albo na parcelowanie, lecz czynność swoję zastósować do okoliczności. Najmniéj potrzebną wydaje się być działalność czysto kredytowa. O wszelki kredyt, hipoteczny i osobisty w Poznańskiém i Prusiech Zachodnich tak łatwo, że nowéj instytucyi dla udzielania kredytu nie potrzeba. Kredytu hipotecznego udzielają towarzystwa kredytowe ziemskie, t. z. Landszafty, na warunkach bardzo dogodnych. Oprocentowanie kosztuje 3½ procent, a tam gdzie zatrzymano zasadę amortyzowania kapitału, na amortyzacyą płaci się ½ procent, a pożyczki stósunkowo są wysokie. Żaden bank ziemski tańszych pożyczek dawać nie może. I o kredyt osobisty nie trudno, gdy kto nań zasługuje; tym zaś, którzy go dziś otrzymać nie mogą, i Bank ziemski kredytu nie będzie mógł udzielić.

Unikając wszelkiéj jednostronności, założony już w Poznaniu Bank ziemski w rzędzie zadań swoich następujące umieścił czynności:

1) pośredniczenie w zaciąganiu pożyczek hipotecznych;

2) regulowanie hipotek;

3) pośredniczenie w nabywaniu, zadzierżawianiu i parcelowaniu ziemi;

4) nabywanie, sprzedawanie, wydzierżawianie lub parcelowanie ziemi.

Chociaż w Poznańskiém i Prusiech Zachodnich nie braknie instytucyi finansowych polskich, to jednakże osobna instytucya, przeznaczona wyłącznie dla spraw transakcyi, że tak powiemy, ziemskich, gruntowych, powinna własności ziemskiéj przynieść korzyści, a dla siebie znaleść stósowne pole działania. Tanie kapitały z zachodu dotychczas nie bardzo chętnie szukały lokacyi we wschodnich częściach monarchii pruskiéj, albo tu się stawały droższemi, ponieważ ryzyka dokładnie ocenić nie potrafiły.

Chociaż tedy i dziś kredyt nie jest zbytecznie drogi, to jednakowoż być łatwo może, iż w razie gdyby wielka instytucya finansowa przyjęła w obec wierzyciela delcredere, to jest odpowiedzialność za pewność kapitału i regularną opłatę procentów, możnaby pozyskać kapitał jeszcze tańszy. Bank ziemski w Poznaniu, znając lepiéj stósunki miejscowe, mógłby przyjąć tę odpowiedzialność, oczywiście w pewnych granicach, za opłatą nizkiéj prowizyi. O tyle zatém pierwszy punkt z wymienionych powyżéj czynności Banku ma pewne uzasadnienie i nie potrzebuje pozostać czczym frazesem.

Regulowanie hipoteki przez zamianę długów wyżéj oprocentowanych na tańsze, wielu właścicielom dla tego jest utrudnione, że nie mają potrzebnego na takie transakcye kapitału, który na czas pewien czasem nieco dłuższy, wyłożyć wypada. Podnieść atoli trzeba, iż przy podobnych transakcyach zaleca się pewna ostrożność, łatwo bowiem, rozpocząwszy regulacyą hipoteki nieoględnie, znaleść się w położeniu wierzyciela hipotecznego źle ulokowanego, zmuszonego do nabycia majątku.

Pośredniczenie w nabywaniu, sprzedawaniu, zadzierżawianiu i parcelowaniu ziemi w instytucyi specyalnéj, oczywiście także z większym i lepszym może mieć miejsce skutkiem, niżeli w instytucyach, które pobocznie się tém zajmują. Nie wątpimy, że, skoro Bank ziemski czynność swoję bardziéj rozwinie, obudzi się także chęć kupna u osób prywatnych. Prawda, że konjunktury dziś dla rólnictwa są szczególnie niekorzystne, mianowicie skutkiem znacznego obniżenia się cen produktów rolnych, które konkurować muszą z produkcyą zamorską. Ale téż najpierw obniżyła się stopa procentowa od kapitałów na hipotece ulokowanych, a daléj i cena ziemi znacznéj uległa obniżce. Ponieważ oprócz tego papiery procentowe dają nizką rentę, a przedstawiają ryzyko kursu, przeto dziś lokowanie kapitału w zakupnie ziemi stósunkowo korzystnym jest interesem. Kupno ziemi w Poznańskiém i Prusach Zachodnich o tyle lepszą przedstawia szansę, że prawie nie ma niebezpieczeństwa, iżby kraje te kiedykolwiek mogły być teatrem wojny. Mamy jeszcze ludzi, dysponujących znacznemi kapitałami, które lokują za granicą, ponieważ sami przeważnie za granicą mieszkają. Gdyby ci się zdecydowali ulokować część kapitałów w zakupnie ziemi w zagrożonych germanizacyą prowincyach, zapewne nie trudno byłoby im znaleść dzierżawców, którzy od wyłożonego kapitału płaciliby im 3½ lub 4 od sta, a w danych okolicznościach może nawet więcéj. Wydzierżawiając zaś na takich warunkach przystępnych, mieliby pewność znalezienia dzierżawców odpowiedzialnych i punktualnych, kapitał byłby bezpiecznie ulokowany i przynosiłby procenta co najmniéj równe lub nawet wyższe od procentów, jakie dają dziś pewne papiery procentowe.

To téż żywimy nadzieję, że mając poważnego pośrednika w Banku ziemskim, który zdoła wskazać kupno korzystne i może zaraz znaleść dzierżawę na majątek, przebywający za granicą nasi kapitaliści, zechcą się zdecydować na lokacyą kapitału w ziemi polskiéj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Mowy posłów polskich

powiedziane w sejmie pruskim dnia 9 b. m. podczas obrad nad projektem do ustawy o podziale powiatów Księstwa i Prus Zachodnich.

Wystąpienie ks. dr. ***Stablewskiego*** spowodował poseł niemiecki dr. ***Scheffer***, który tak mówił:

MPanowie! W sprawozdaniu w skutek błędu drukarskiego podano mylnie numer żurnalu. To spowodowało ks. dr. Stablewskiego do błędnego oświadczenia, jakobym z méj strony petycyą podaną przeciw przyłączeniu do powiatu jarocińskiego uważał za petycyą celem wcielenia i jako taką ją traktował. Podaję to chętnie do wiadomości, aby sprawę tę wyjaśnić, ponieważ petycyą, o którą ks. dr. Stablewskiemu chodzi, przytoczyłem we wniosku końcowym, pozostawiając ją sobie do ustnéj rozprawy.

Marszałek: Ks. dr. Stablewski ma głos przed porządkiem dziennym.

Ks. dr. ***Stablewski.*** Ze względu na to, że przed dzisiejszém oświadczeniem pana sprawozdawcy nie mógłem wiedzieć, iż petycya, któréj w sprawozdaniu nie widzę i o któréj to samo sprawozdanie pod względem treści wcale nie wspomina — ma zaś ona dla mego wniosku wielkie znaczenie, bo wyszła z łona magistratu, reprezentantów miasta Jastrowia i dzierżawców podatku — mylnie była podaną, ponieważ daléj pan sprawozdawca dopiero dzisiaj oświadczył, że pozostawił sobie tę petycyą do ustnéj rozprawy, i ponieważ — jak to sam pan sprawozdawca także wypowiedział — w skutek błędu drukarskiego numery żurnalu przez wręcz przeciwne petycye w sprawozdaniu zostały zmienione, przeto po tém oświadczeniu pana sprawozdawcy z mojéj strony oświadczam, że bynajmniéj nie miałem zamiaru zrobienia panu sprawozdawcy osobistego zarzutu.

Ks. dr. ***Jażdżewski:*** MPanowie! Gdym wprzeszły piątek pozwolił sobie stawić wniosek, aby odroczyć obrady nad tym projektem, oddawałem się jeszcze rzeczywiście iluzyi, że partya rozstrzygająca w téj kwestyi, to jest partya konserwatywna, zastanowi się w łonie frakcyi nad sprawą, o któréj obradujemy tak gruntownie, iż jeszcze niejeden powiat mógły się ostać przy dotychczasowych rozmiarach.

M. P.! Przedwczorajsze głosowanie nad tym projektem świadczy o wielkiéj pobieżności w traktowaniu.

(Żywe zaprzeczenie po prawicy.)

M. P.! Nie mogę wrażenia, jakie ono na mnie zrobiło, inaczéj nazwać — jestem przekonany, że większość Wysokiéj Izby nad praktyczną koniecznością téj sprawy nie dość gruntownie się zastanowiła,

(Wielka prawda! na ławach polskich — zaprzeczenie po prawicy)

w innym bowiem razie wielka ilość powiatów, których podział już postanowiono, byłaby pozostała w dotychczasowych granicach. Jest to moje mocne osobiste przekonanie.

Skoro już niejeden powiat podzielono, nie będę dzisiaj długo przemawiał przeciw projektowi, zmierzającemu do podzielenia powiatu krotoszyńskiego. Jednakże jako przedstawiciel tego powiatu mam obowiązek zwrócenia na to uwagę, że tak pomiędzy Niemcami, jak pomiędzy Polakami w moim powiecie wielkie panuje niezadowolenie i zaniepokojenie ze względu na zamierzony podział, a zarazem konstatuję, że może z wyjątkiem jedynego miasta Koźmina, które ma w téj sprawie odrębny interes, usposobienie w całym powiecie jest stanowczo przeciw wszelkiemu podziałowi. Większa część gmin miejskich zebrała się, aby obradować; w jaki sposób możnaby wystąpić przeciw zagrażającym środkom. Zwłaszcza zaś reprezentanci Krotoszyna, a pewnie także i magistrat dzisiejszego miasta powiatowego zastanawiali się nad tém, w jaki sposób mogliby skutecznie oprzeć się projektowi rządowemu. To samo stało się w innych miastach i gminach wiejskich. Nie wysłali jednakże petycyi do Wysokiéj Izby z téj prostéj przyczyny, ponieważ przyszli do przekonania, że przy wysuwaniu na scenę powodów politycznéj natury kwestya komunalna i ekonomiczna nie doznałaby przy dzisiejszém usposobieniu większości Izby żadnego uwzględnienia.

Właściwą i celowi odpowiednią przyczyną każdego podziału powinno być uwzględnienie strony przedmiotowéj. Powinno się zmierzać do tego, aby mie-

szkańcy powiatu w łatwiejszy sposób mogli znosić się z landratem, który nad ich sprawami ma czuwać. Przy podziale powiatu krotoszyńskiego wiele gmin, nie dopatrzywszy się wcale, osięgnęłoby zupełnie wręcz przeciwny rezultat. Przypatrzmy się temu rozdarciu pow. krotoszyńskiego. Jest to wprost niesłychaną rzeczą, że się zamierza podział powiatu w tym kierunku, nie mówiąc już wcale o wykonaniu.

Znajdują się w powiecie, aby tylko jeden punkt przytoczyć, obszerne latyfundya, należące do księcia Thurn-Taxis, do księcia Reuss i do hrabiego Ottona na Stolberg-Wernigerode. Te wielkie obszary dóbr mają być połączone bez względu na ich geograficzne położenie z mniejszemi dobrami, należącemi do Niemców z tą wyraźną tendencyą, aby nowo utworzony powiat krotoszyński otrzymał reprezentacyą stanów komunalnych, któraby się składała z większości niemieckiéj narodowości, albo któraby zastępowała li tylko niemieckie interesa, podczas gdy dwie trzecie ludności nowo utworzyć się mającego powiatu krotoszyńskiego, należałyby do narodowości polskiéj i byłyby tak traktowane, jakoby na żadne nie zasługiwały uwzględnienie. Zważajcie na to dobrze, M. Panowie, poznać to można ze samego sprawozdania, w jakim celu podział ma być przeprowadzony.

Dla dalszego przykładu, jak się to ma zrobić, wskazuję na dwie poszczególne miejscowości; z wielu innemi dzieje się to samo. Tak naprzykład od policyjnego obwodu kobylińskiego ma być odcięty dominialny i gminny obwód dzierzanowski. Tenże prawie dobrą pół milę odległym jest od dotychczasowego miasta powiatowego Krotoszyna; przyłącza się go jednakże do nowego obwodu kośmińskiego, odległego około trzy mile. Jeżeli tedy mieszkańcy téj gminy chcą być w swém nowém mieście powiatowém, muszą przejeżdżać przez teraźniejsze miasto powiatowe, które tylko pół mili od nich jest odległe, a potém muszą jeszcze jechać dwie mile daléj, aby się dostać do Kośmina.

Przeciwnie ma się z gminą i dominium Borzęciczki, należącém do hrabiego Ottona na Stolbergu, jest ono pół mili odległe od przyszłego miasta powiatowego Kośmina. Jeżeli ztamtąd chcą się ludzie dostać do swego przyszłego miasta powiatowego Krotoszyna, bo do niego mają być przydzieleni, to muszą przejeżdżać przez nowe powiatowe miasto Kośmiń, odległe tylko około pół mili, a ztąd jechać muszą jeszcze dwie mile, aby się dostać do Krotoszyna!

(Słuchajcie!)

I takie to podziały mają być wykonane! Nadto przez takie rozćwiartowanie interesa finansowe i ekonomiczne powiatu wręcz są zakwestyonowane. Nowo utworzyć się mający powiat kośmiński prócz tego nie będzie prawdopodobnie zdolnym do wykonania zadań, które mu przypadną. Lecz o to nikt się nie pyta. Jeżeli się takie podziały zamierza z pominięciem wszystkich względów, jeżeli tak brevi manu bez dyskusyi się dekretuje, bez zwrócenia uwagi na stósunki miejscowe, o które nikt się nie pyta — wtedy niech mi Wysoka Izba nie weźmie tego za złe, jeżeli powiem, że obrady nad tak daleko sięgającemi środkami toczą się w pobieżny sposób.

(Oho!)

Nie jest to dla mnie rzeczą miłą, że w ten sposób krytykować muszę. Nie miałem oczywiście zamiaru, aby kogoś osobiście dotknąć, atoli przy projekie, wnikającym tak głęboko we wszystkie stósunki powiatowe i gminne, nawet w łonie samych frakcyi nie jest łatwem przedmiotowo się w nim rozpatrywać, nie dawszy poprzednio posłuchania reprezentacyi powiatu, co się tutaj w żadnym razie nie stało. Także w komisyach nie nad wszystkiém tak się zastanawiano, jakby to było pożądaném, i dla tego tyle jeszcze nadchodzi projektów tyczących się zmian, na które prawie nikt nie zważa, a które się jednakże poddaje pod głosowanie. Chciałem tylko tymczasem zwrócić na to uwagę i upraszam Panów, abyście na podział powiatu krotoszyńskiego nie przyzwolili.

Ks. dr. Jażdzewski.

M. Panowie, nie zarzucałem pewnemu stronnictwu, że sprawę tę w granicach dozwolonych traktowało pobieżnie, lecz tylko oświadczyłem, że zrobiło to na mnie wrażenie, jakoby w Izbie traktowano ją pobieżnie.

(Wołanie na prawicy: nie, to dotyczyło frakcyi.)

Jeżeli pod tym względem wyraziłem się inaczéj, to powtarzam to, co chciałem powiedzieć. I absolutnie nie czerpałem mych wrażeń ze stronnictwa konserwatywnego, gdyż nie należę do rzędu tych, którzy się szczegółowo dowiadują, co inne stronnictwa robią a co pomijają; chciałem tylko po prostu wyrazić wrażenie, jakie publiczne obrady w téj wysokiéj Izbie na mnie sprawiły, a o tém co tutaj się dzieje mam prawo sądzić subjektywnie, i to téż jedynie chciałem wypowiedzieć.

(Wołanie po prawicy: tém gorzéj.)

Może to być gorzéj lub nie, jednakże widzieliśmy wszyscy, z jaką uwagą i z zajęciem traktowano tutaj w przeszłą sobotę ten projekt, gdy przyszło do właściwego podziału.

Jeżeli poseł Wehr mówi, że występujemy zawsze tylko agitacyjnie, to winienem temu zaprzeczyć. Po naszéj stronie nie masz żadnéj agitacyjnéj czynności. Jest ona gdzieindziéj. Bronimy ekonomicznych, materyalnych a zatém prawdziwie konserwatywnych interesów powiatów, które nas obdarzyły zaufaniem zastąpienia ich tutaj, i jeżeli występujemy tak jak obecnie, to jest to obowiązkiem naszym. Przyznaję chętnie, że może za daleko posunąłem zarzut pobieżności, lecz nie ja sam doznałem przykrego wrażenia przy obradach nad projektem podziału. Jeżeli to wrażenie tak źle na mnie podziałało, nie moja wina, jestem zwyczajny wypowiadać otwarcie, co myślę i czuję.

Zdaje mi się, że p. dr. Wehr dziwił się, że zarzucałem rządowi, iż przy podziale powiatu krotoszyńskiego usiłował uwydatnić jedynie polityczne interesa. W zarządzie komunalnym i finansowym nie polskie lub niemieckie lecz wspólne sprawy powinny być decydującemi. A jeżeli w dziedzinie komunalnéj, jak to reprezentant rządowy w komisyi wyraźnie oświadczył, pragnie rząd w powiecie krotoszyńskim utworzyć większość niemiecką, wtenczas przenosi się politykę na komunalne i powiatowe prace w sposób niedozwolony, i przeciw takiemu postępowaniu, które szkodę przynosi wszelkim sprawom, musimy występować.

Jeżeli daléj poseł Rauchhaupt podniósł zarzut, że członkowie polskiego stronnictwa, zasiadający w komisyi, nie traktowali téj sprawy z potrzebną dokładnością, to pytam się, co mogło zdziałać tych dwóch polskich posłów w obec przeważającéj większości, która z powziętym z góry zamiarem wychodziła nie z zasadniczych, nie z istotnych, lecz jedynie z politycznych zasad i spełnienie obowiązku w tém tylko upatrywała, aby się przysłużyć co do przeprowadzenia projektu, dla tego tylko, że rząd tego chce, bez względu, czy to będzie szkodliwem dla spraw powiatu, jak projekt obecny.

M. Panowie, przejrzycie sobie zresztą raz jeszcze mapy, które nam przedłożono; są one tak niedokładne i tak niejasne, że nikt nie potrafi się zoryentować pod względem tego, jak mają być połączone te rozmaity gminy, które w zarysie wymieniono, a na karcie nie masz ich zupełnie. Nie można żądać od dwóch polskich członków komisyi, aby każdą miejscowość w powiecie znali i zdawali o niéj sprawę.

M. Panowie! pozostaje przy tém, że ta sprawa nader przykro mnie dotyka, gdy widzę, że wielkie stronnictwo, które powinno czuwać nad najświętszemi sprawami powiatów, oziębie, bez zastanowienia, pomimo wszelkich zaprzeczeń, nic prawie nie uwzględniając, co my przedkładamy, występuje przeciw nam z zarzutami, — pełnemi rozdrażnienia, jeżeli z obowiązku domagamy się istotnych potrzeb i występujemy w powszechnym interesie naszych powiatów wyborczych.

Polityczne powody rozbierałem już dokładnie przy ogólnych obradach; da się to zastósować do wszystkich powiatów zatém, i do tego.

Gdy wreszcie zrobiono zarzut, że z méj strony nie przytoczyłem żadnych istotnych powodów przeciw projektowi, to po prostu zarzut ten odpieram, gdyż rzecz się miała przeciwnie, jak tego dowodzą rozprawy z przeszłéj soboty.

Ks. dr. ***Jażdzewski:*** M. P.! winienem powrócić jeszcze w kilku słowach do wywodów komisarza rządowego tajnego radzcy p. dr. Bittera. M. P.! musiałem wyrazić moje wątpliwości, gdyż upoważniony zostałem do tego wyraźnie przez obydwie narodowości zamieszkujące mój powiat, które mi gorąco poleciły tę sprawę, i dla tego wytoczyłem głównie ekonomiczne i finansowe względy przeciwko projektowi, gdyż one jedynie mają racyą bytu. Ażeby przekonać Panów, że podział nie jest potrzebny, chciałem w interesie mego powiatu pominąć tym razem polityczne względy, nie podobna mi było atoli nie zawadzić o nie przynajmniéj, skoro rząd sam wskazuje na nie, wypowiadając życzenie, aby utworzono powiat krotoszyński, w którymby przyszła do skutku niemiecka większość w reprezentacyi powiatowéj, a rozbitą została dotychczasowa większość.

M. P.! przeciwko temu wystąpić musiałem. Nazywam to niesprawiedliwością, ażeby za pomocą ustawodawczych środków tworzono tego rodzaju większości niemieckie, a jeżeli rząd chce, aby w powiatach istniała i zaznaczała swoje istnienie jedynie większość niemiecka, natenczas dożyjemy także tego, że w powiatach, w których przeważna większość sejmików pozostanie polską, sprawy powiatowe nie będą się załatwiały tak objektywnie i pokojowo, jak się to dotychczas działo istotnie. Działo się to dotychczas także w Krotoszynie, że tak zwana większość polska uwzględniała niemieckich mieszkańców zawsze w sposób najdelikatniejszy; do wszystkich komisyi i reprezentacyi powiatowych wybierano niemieckich reprezentantów w przeważnéj większości, a wybierali ich właśnie ze względów sprawiedliwości Polacy.

W powiecie moim nie kierowano się nigdy politycznemi względami przy traktowaniu spraw powiatowych; jest to fakt, któremu pan komisarz rządowy zaprzeczyć nie może. Powtarzam raz jeszcze, że jedynie z objektywnych i ekonomicznych względów występuję przeciwko podziałowi mego powiatu i pozostaję przy zdaniu, że niesprawiedliwością po prostu jest podział naszego powiatu, w którym istnieją najbardziéj pokojowe stósunki wzajemne. Proszę Panów, abyście raz jeszcze zastanowili się nad tą sprawą, zanim zgodzicie się na podział krotoszyńskiego powiatu. Tego podziału nam nie potrzeba, na ten podział nie zasługujemy wcale.

Dep. ***Czarliński.*** Jeżeli p. dr. Wehr co dopiero zaznaczył, że przyjęto tyle pozycyi, przy których z naszéj strony nie wyrażono żadnych wątpliwości, to przecież nie wolno ztąd wnioskować, jakobyśmy obecnie przystać mogli na uchwały komisyi. Byliśmy w ogóle w wątpliwości, czy godzi się nam wziąć udział w specyalnéj dyskusyi nad poszczególnemi pozycyami, gdyż ustawa, jak to już pozwoliłem sobie zaznaczyć w sobotę, ukazała się pod taką firmą, że mieliśmy właściwie wstręt mięszać się do téj kwestyi.

Ale przedewszystkiem spowodował mnie komisarz rządowy do tego, że raz jeszcze głos tutaj zabieram, powiedział on bowiem, że naturalną jest rzeczą, iż rząd pragnie *stworzyć niemieckie* reprezentancye powiatowe. Sądzę, że rząd nie ma do tego najmniejszego prawa, (a wnoszę to ze słów królewskich, które nam odczytał p. Minister. *Narodowość nasza ma być otoczona opieką i poważaniem,* — a skoro Panowie występujecie pod firmą prześladowania narodowości, my z naszéj strony będziemy zawsze działali z całą energią przeciwko temu.

Jestto więc zupełnie błędne stanowisko, jakie rząd zajął w téj sprawie. A teraz pytam Was, Panowie: czyż zaszło coś tak bardzo zagrażającego państwu przez ten cały czas, w którym reprezentancye składały się z przeważnie polskich żywiołów? Znam bardzo wiele powiatów w Prusach Zachodnich, które składały się po większéj części z polskich żywiołów, a pomimo to nikomu z Panów strony nie przyszło na myśl występować z zarzutem, że Polacy nie umieją kroczyć wspólnie na wyrównanych torach życia państwowego. Nie spychajcie ich z tych torów i teraz, a wtedy ustanie z naszéj strony wiele skarg: i protestów.

Mowa posła Mottego.

Mości Panowie! Nie jest moim zamiarem wszczynać na nowo tak zwanéj polskiéj dyskusyi. Chodzi mi głównie o to, ażeby obrady nad dzisiejszym przedmiotem toczyły się z przynależnym spokojem. Przy t. zw. rozprawach polskich robimy na nieszczęście to doświadczenie, że mówcy odzywają się w większéj części w tonie, w którym przebija drażliwość. Proszę więc was, Panowie, ażebyście zgodzili się na moję propozycyą i rzecz traktowali z przynależnym spokojem.

Zniewolony jestem koniecznie wziąć w obronę powiat poznański, w którym mieszkam i starać się, ażeby projekt jego podziału nie przyszedł do skutku. Mości Panowie, właśnie przy tym powiecie wykazuje się, jak niepraktycznym jest ten projekt: w jedném i tém samém miejscu, w jedném i tém samém mieście mają mieszkać dwaj landraci — przebaczcie mi, Panowie — to wyrażenie, ale muszę powiedzieć, że jeden landrat ma drugiemu siedzieć na karku. Nie sądzę, iżbyśmy w miastach monarchii pruskiéj drugi taki znaleźli przykład, ażeby w jedném i tém samém mieście mieszkało dwóch landratów, którzyby w swych funkcyach jeden powiat na dwa dzielili powiaty.

(Słychać głos).

Jeżeli się nie mylę, to mogłoby tylko jakie wielkie miasto stanowić wyjątek — ale o tém nie wiem; co się tyczy jednak małych miast, to jest rzeczą z pewnością niepraktyczną, iżby w nich dwóch landratów pełniło obowiązki. Ta niepraktyczność okazuje się głównie ze względu na mieszkańców powiatu. Jeżeli, Panowie, rzucicie okiem na mapę Poznania, to przekonacie się, że powiat poznański tworzy pewną zaokrągloną całość, i miasto Poznań stanowi środkowy punkt całego powiatu. Jak to wywodzi sprawozdanie komisyi, zdążają wszystkie linie kolei żelaznych ku temu środkowemu punktowi. Nadmieniam i to jeszcze, że prezydyum policyi, mające swą siedzibę w Poznaniu, ułatwia wielce pełnienie funkcyi landrata.

Mości Panowie! To mieszkanie obok siebie dwóch landratów może nie mało dać się we znaki mieszkańcom miasta. Mogą bowiem każdéj chwili jak największe ztąd powstać pomyłki. Zobaczmy to na przykładzie. Jakiś mieszkaniec udaje się w pewnéj sprawie do biura landrata, nie wie jednak, dokąd ma iść. Wydarzyć się może, że obaj landraci w jednym i tym samym będą mieszkali domu; interesenci nie będą więc wiedzieli, czy szukać mają biura na parterze, czy na drugiém piętrze, i nie będą wiedzieli, który jest właściwie ich landrat. Ludzie znali dotąd jednego tylko landrata a do téj zmiany nie tak prędko z pewnością przywykną, iżby im nie była bardzo uciążliwą. Zmiana ta może tylko, jak powiedziałem, wywoływać zboczenia i różne pomyłki.

Mości Panowie! Pomijam już względy, jakieby mieć należało na powiatowców, na rzecz tę patrzę tylko ze stanowiska landratów i zapytuję, czy to nie jest przykra okoliczność, że dwóch landratów w jedném i tém samém miejscu mieszkać będzie. Któż z nich właściwie będzie pierwszym? Czyż obaj będą sobie równi? tak jeden, który większą będzie miał pod sobą przestrzeń ziemi, jak drugi, który mniejszym administrować będzie obszarem? Nie chcę atoli na ten punkt zbyt wielkiego kłaść nacisku, ale w każdym razie należy go uwzględnić.

Jeżeli wychodzimy z téj zasady, że landrat w Poznaniu zbyt wielką jest pracą obarczony, to dajmyż mu pomocnika. Uważam pomysł, z jakim odezwał się poseł dr. Wehr, za bardzo praktyczny. Mamy tylu w kraju niepłatnych asesorów, a tak odpowiednich co do zdolności i wykształcenia, że można im bezpiecznie powierzyć to stanowisko pomocników. A jeżeli landrat nie jest obciążony pracą, pocóż ustanawiać dwóch landratów w jedném i tém samém mieście?

Teraz przechodzę do stanowiska, jakie zajmują landraci. Nie chcę tu sławić instytucyi landratów, głównie dla tego, że my w W. Księstwie Poznańskiém nie mamy obieralnych landratów, jak ich mają inne prowincye monarchii. Ale to chętnie przyznaję, co zupełnie otwarcie wypowiedział zeszłéj soboty kolega mój sejmowy, ks. dr. Jażdżewski, że urząd ten jest bardzo zaszczytny i ważny, a ten, kto go piastuje, zażywa powagi u powiatowców. Zwracam Waszę, Panowie, uwagę na to, że landrat jest jedynym wyższym urzędnikiem, który do ludności stoi w pewnym stósunku ufności, a głównie styka się z wykształconemi i wyższemi stanami. Zapewnie Panom wiadomo, że landraci odbywają podróże służbowe, że zajeżdżają do właścicieli dóbr, są ich gośćmi, i ztąd wytwarza się stósunek zażyłości, który zniknie natychmiast, skoroby tylko zmienić się miało stanowisko landratów. Dotąd mogli landraci czuć się powołanymi do łagodzenia w pewnéj mierze zbyt rażących przeciwieństw — choć nie zawsze to miało miejsce — i zdolni byli działać dla dobra powiatowców bez różnicy narodowości i religii. Jeżeli, Panowie, podzielicie teraz powiaty, to spaczycie zupełnie stanowisko landratów. Pozwolę sobie powiedzieć i jestem téż o tém przekonany, że stanowisko landratów, jakiém było dawniéj i jakiém je chce mieć prawodawstwo, zniknie zupełnie, jeżeli projekt zostanie przyjęty. Dotąd był landrat osobą, któréj każdy powiatowiec mógł ufać. Jeżeli mu teraz przekażecie stanowisko w myśl projektu i motywów sprawozdania, to przeistoczycie zupełnie ten wpływ, jaki dotąd landrat wywierał, a przedewszystkiém zniweczycie to zaufanie, jakie sobie mógł był zdobyć.

M. P.! zamiast zaufania wytworzy się w ten sposób najwidoczniejsza nieufność. Nie powinniście nam robić z tego zarzutu, jeżeli tutaj zwrócimy uwagę na kilka wyrażeń, których użyto w sprawozdaniu. Powiedziano tam pomiędzy innemi: obydwaj landraci nowo powstać mających powiatów mieszkać będą w Poznaniu, które to miasto tworzy naturalny środek obydwóch zaokrąglonych powiatów, *aby z tego miejsca mogli czuwać nad ogólnemi politycznemi stósunkami obydwóch powiatów.* M. P.! ponieważ nie jestem w ogóle zwolennikiem tężyzny, przeto nie użyję tutaj wyrażenia, któreby zdolne były scharakteryzować to zdanie i pozostawiam Panom samym znalezienie tego słowa, któremby na leżało napiętnować tego rodzaju czuwaniae nad politycznemi kierunkami.

M. P.! powtarzam jeszcze raz, że, jeżeli projekt przyjęty zostanie w téj formie, w jakiéj go tu przedłożono, instytucya landratów taka, jaka była dotychczas, przestanie istnieć. Powiedziałem we wstępie méj mowy, że nie chcę odnawiać rozpraw antypolskich, i dla tego ograniczę się tutaj na pobieżném zaznaczeniu powodów, które spowodowały projekt. M. P.! tych wyrażeń „polska agitacya“ i „polskie dążności“ dłużéj istotnie znosić niepodobna; trudno mi téż uwierzyć, aby ci panowie, którzy ich tak często używają, mieli podzielać przekonanie, że całe nasze życie składa się jedynie z wrogiéj dla państwa agitacyi. Panowie ci znają przecież naszę działalność. To, co nazywają agitacyą, nie jest po prostu niczém inném, jak tylko zwyczajném życiem obywateli państwa polskiéj narodowości.

Nasi niemieccy współobywatele żyją tak samo, jak my, M. P.!, albo raczéj my żyjemy tak samo, jak nasi współobywatele niemieccy; zakładamy towarzystwa, związki w celach towarzyskich, ekonomicznych i naukowych (głosy) — naturalnie, także w politycznych; ale wszystko to dzieje się na podstawie konstytucyi, wszystko to dzieje się właśnie, ponieważ czujemy, że pod każdym względem i jako obywatele państwa mamy prawo do tego. M. P.! niepodobna mi tu pominąć jednego jeszcze zdania, które znajduję na pierwszéj stronie sprawozdania. Czytamy tam: „państwo nie chce pozbawiać Polaków bynajmniéj ich narodowości, ale musi się wszystkiemi siłami starać o to, aby z nich uczynić zadowolonych z położenia rzeczy obywateli.“

Jest to i mojem życzeniem, — i ja dzielę to przekonanie, że to się stać powinno. Ale jako najlepszy środek do tego mogę polecić każdemu, kto nawet nie godzi się na moje stanowisko, aby obejrzał się na sąsiednie cesarstwo, gdzie mieszkają ci sami Polacy, co W. Księstwie Poznańskiém i gdzie są najzupełniéj zadowolonymi obywatelami, co téż rząd tamtejszy uznaje na każdym kroku tak dalece, że nawet tron doradzców swych z pomiędzy nich wybiera.

Wstrzymuję się od wszelkich dalszych wywodów, proszę tylko zważać na to, że ci sami Polacy, z których łona wyszły także tak zwane usiłowania powstańcze, t. j. Polacy galicyjscy w sąsiedniém cesarstwie odgrywają taką rolę, iż uważają ich tam za najbardziéj zadowolonych obywateli, za najlepsze podpory korony.

Kończę, M. Panowie, życzeniem, abyście usłuchali méj rady i odrzucili przynajmniéj podział powiatu poznańskiego.

Marszałek: Poseł p. Czarliński ma głos.

Poseł ***Czarliński:*** M. P.! Proszę Was o kilka jeszcze słów przy téj pozycyi, gdyż pomimo obszerne wyjaśnienia pana komisarza rządowego, muszę się jednakże przychylić do wniosku przyjaciela mego p. Mottego, aby odrzucić podział powiatu poznańskiego. Co dotyczy najprzód ostatnich wywodów posła p. Seera, to nie będę w możności dania dłuższéj odpowiedzi, ponieważ były one dla mnie dosyć niezrozumiałe. Co się zaś tyczy jego wywodów, które ten paragraf, albo raczéj ten numer polecają jako remedium przeciw rezultatowi wyborów na korzyść Polaków, to myślę, M. P., że po ostatnich wyborach zrobiliście doświadczenie, aby się dostatecznie przekonać, że można pod pewnym względem zapobiedz nawet przeważnéj większości i nadać wyborom nienaturalny wypadek. M. P. proszę Was powtórnie, odrzućcie ten numer, bo jakżeż on jest uzasadniony? W sprawozdaniu komisyi czytamy:

> Miasto Poznań jest znane od dawna jako najważniejszy punkt centralny polskiéj agitacyi. Polska ludność ma taką przewagę nad niemiecką, że znajduje się przeszło 86 procent mieszkańców polskich.

M. P. znaczy to tyle, że w istocie tak się rzeczy mają. Przez agitacyą nie zawsze można rozumieć, jakoby to były pojedyńcze osoby, które sobie coś nakształt polskości wyimaginowały i w tym względzie pracowały, podczas gdy ona jest jednakże wyrazem woli ogółu, najnaturalniejszym, ale zarazem najzupełniéj legalnym objawem najgłębszego przekonania o konieczności tego, co się żąda. M. P., jeżeli ogół ma takie żądania i chce je w ramach prawa objawić, cóż jest naturalniejszego, jak że kierownictwo takiemi sprawami pozostawia się ludziom wykształconym, którzy na podstawie art. 30 pruskiéj konstytucyi, dozwalającego wszystkim obywatelom pruskim łączyć się w celach, nie sprzeciwiających się prawom karnym, zlecenia przeprowadzają i kierownictwo stowarzyszeniami w swe biorą ręce. Wy także, M. P., nie robicie inaczéj. Jestem tego zdania, że tam, gdzie życie publiczne więcéj się koncentruje, także wykonywanie praw obywatelskich więcéj na zewnątrz się objawia. Dopóki wy Panowie kierownictwa waszemi sprawami nie przeniesiecie z Berlina może do Kyritz albo Pyritz albo do podobnego miasta, to samo się rozumie, że my dopóty koncentrować się będziemy w Poznaniu, a nie w jakiém inném miasteczku. Dla czego w ogóle — jeżeli już raz M. P. wychodzicie z tego punktu widzenia, przynajmniéj większość téj tu Izby — macie ciągle na oku właśnie landratów, to ja tego nie rozumiem.

Nie mogę wcale tego pojąć, jak landrat podług waszego zapatrywania ma przeciw temu pracować; aby mianowicie ludność polska nie mnożyła się w ten sposób, iżby miała przewagę nad niemiecką. Jego stanowisko nie będzie w żadnym razie do pozazdroszenia w obec tego zadania i tych wymagań, które rząd do niego stawia. Jeżeli jednak landrat ma być właśnie tą odpowiednią osobistością, która ma powtrzymać objawianie się brzydkich myśli i rozszerzanie pism potępienia godnych, to w imię Boże nie tylko tę liczbę podwójcie, ale zróbcie ją dziesięć razy większą. Jednakże, M. Panowie, jest to koniecznym warunkiem, aby tamże rozumiał landrat po polsku. Jeżeli komisya na taki projekt rządu przyzwoli i poleci Izbie do przyjęcia, to wtedy trzeba także — wybaczcie mi wyrażenie — myśleć logicznie.

Żądacie, aby landrat występował przeciw agitacyom. Przypuściwszy więc, czemu jednakże po powyższych wywodach zaprzeczam — że ma wystąpić przeciw jakiéjś nieprawnéj agitacyi, że ma także dozorować i obserwować życie publiczne, w ogóle wszelkie objawy ludności polskiéj, to wtedy pewnie jest konieczném żądanie, aby władał także językiem polskim i mógł odróżnić prawdziwe rzeczy od fałszywych.

M. P., fałszywe tłómaczenia często się zdarzają. Tak np. pomiędzy innemi nakładzcę Tomaszewskiego, wydawcę „Przyjaciela Ludu,“ dręczono razu pewnego dwuletnim procesem z powodu użycia wyrazu „przewrót,“ który w niemieckim języku zupełnie fałszywie przetłómaczono.

Nie znaczy to nic więcéj, jak przewrot zwyczajny. Mówił on o reformacyi i powiedział, że reformacya wywołała przewrót; a to jakiś gorliwiec przetłomaczył na „przewrotność.“

M. P. mogłyby też zajść czasem rzeczy, przypominające kuźnią rewolucyjnych planów z lat 1858-59 p. Baerensprunga.

W każdym razie, M. P.! nie odmówicie słuszności żądania, wedle którego wszyscy urzędnicy w WKs. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, jeżeli mają uczynić za-

dość swym obowiązkom, powinni władać polskim językiem. Ale sądzę, że najsłuszniejszą rzeczą byłoby, abyście Panowie przyznali Polakom także współudział w pracach publicznych, dotyczących życia państwowego. Dajcież Panowie Polakom wpływowe stanowiska.

(śmiechy na prawicy.)

Tak, M. P.! mógłbym to uważać jedynie za zawiść, gdy się z tego śmiejecie. Mieliśmy przecież różnych takich urzędników w dawniejszych zdrowych czasach w Księstwie i Prusach Zachodnich, zaiste nie ku szkodzie państwa pruskiego. Mamy bowiem w Księstwie bardzo rozumnych Polaków, którzy w poczuciu obowiązków względem państwa i swego najwyższego zwierzchnika zgnietliby w narodzie wszelki opór polegający na przemocy.

Dla tego, M. P.! odrzućcie tę pozycyą, nie głosujcie za wnioskiem domagającym się podziału powiatu poznańskiego.

Deputowany Różański.

M. P.! Sprawię się krótko. Ogólne wątpliwości, przemawiające przeciwko niniejszemu projektowi, wyrażone już zostały przez moich współziomków i przez mówców innych stronnictw; a choćbym nawet mógł dołączyć nowe momenta, nie chciałbym uprzedzać jeneralnéj dyskusyi przy trzeciem czytaniu. Nie podobna mi atoli przy tym powiecie, którego reprezentantem tutaj jestem, nie wyrazić choć w krótkich słowach zdania mieszkańców tego powiatu. Przedewszystkiem tedy winienem tych mieszkańców podzielić na mieszkańców polskiéj i niemieckiéj narodowości. Co się tyczy Polaków, to nikt zapewne nie wątpi, że prawie wszyscy, powiedziałbym, że wszyscy jak jeden mąż przeciwni są podziałowi. Jest to rzeczą zupełnie naturalną, gdyż tak w motywach samych powiedziano, jak i od stołu ministeryalnego i przez mówców różnych stronnictw, które popierają rząd, wyraźnie uznano, że projekt skierowany jest, jeżeli nie przeciwko Polakom, to przeciwko polskiéj narodowości, że to więc jest nowa ustawa wojownicza. Dla tego też niczego innego spodziewać się nie było można, jak tylko że Polacy w zwartym szeregu wystąpią przeciwko projektowi, choćby on pod względem rzeczowym lepiéj był umotywowany, aniżeli obecnie.

Przyznaję, że i pomiędzy Polakami znajduje się kilka takich wyjątków, które w poszczególnych punktach są za podziałem. Gdy np. powstać ma nowe miasto powiatowe, nie brak kilku, którzy z powodu swych interesów osobnych są za tem w nadziei, że odniosą ztąd korzyści; tak samo ci, którzy mieszkają w pobliżu, ponieważ mają wygodniejszą drogę do landrata. Są to atoli wyjątki, które uwzględniają wyłącznie swój własny interes a zapominają o dobru powszechnem.

Stwierdzam zaraz na wstępie, że to, co tutaj oświadczę, tyczy się nie tylko powiatu gnieźnieńskiego i nowo mającego powstać powiatu witkowskiego, ale nadto także powiatów wągrowieckiego, mogilnickiego i nowo mającego powstać powiatu żnińskiego. Zauważam to dla tego, ponieważ nie mam zamiaru przy powiecie żnińskim zgłaszać się znowu do głosu, i dla tego, że to, co oświadczę, stósuje się tak samo do powiatu gnieźnieńskiego, jak i do następnych numerów.

M. P.! nie jestem wprawdzie wybrany przez Niemców, mam atoli obowiązek, który staram się zawsze wypełnić sumiennie, obowiązek bronienia także interesów niemieckich. Jako reprezentant powiatów reprezentuję ludność nie tylko polską, ale i niemiecką, — to też ci panowie deputowani, którzy razem ze mną zasiadali w komisyi, przyznają mi, że uwzględniałem zawsze także interesa niemieckie.

M. P.! Mam pomiędzy Niemcami wielu znajomych, tak we własnym powiecie mogilnickim, jak i w powiecie gnieźnieńskim i wągrowieckim i z niejednym z pomiędzy nich przyjaźnię się, jak to inaczéj być nie może, gdy wielu z pomiędzy nich pracuje ze mną w komisyach stanów powiatowych. Mam tam niejednokrotnie sposobność wymienienia wzajemnych zdań w sprawie zapatrywań politycznych. Co się tedy tyczy zdania niemieckich mieszkańców powiatów co do tego podziału powiatów, to nie brak takich, którzy zawsze idą za rządem i dla tego nie śmią wyrazić innego zdania jak to, które podzielają sfery rządowe, i którzy z tego powodu nie występują również przeciwko podziałowi powiatów, ponieważ podział ten zaproponował rząd. Są inni którzy wprawdzie mówią: bardzo wątpliwą jest rzeczą, czy ten podział powiatów doprowadzi do pomyślnych rezultatów, ponieważ atoli we walce przeciwko narodowości polskiéj ks. Bismarck i rząd wskazał nam ten projekt jako dobry środek wojenny, przeto obowiązkiem naszym jest, mimo naszych wątpliwości iść ręka w rękę z rządem i towarzyszyć mu w téj walce. Gdyby atoli M. P.! możliwą była w téj sprawie ankieta i gdybyście się za pomocą jéj chcieli przekonać, co nasi niemieccy współobywatele sądzą o podziale powiatów, to dowiedzielibyście się, że większość wzrusza nad tym projektem ramionami i mocno wątpi o pomyślnych skutkach ustawy. Dobre strony, które ztąd wyniknąć mogą, są nader problematyczne; pewną natomiast jest ta ujemna strona, że przepaść pomiędzy Polakami a Niemcami zwiększy się niezawodnie.

Jeżeli twierdzono, że mimo podziału powiaty będą zdolne ponosić przypadające na nie ciężary, to jednak podział długów przedstawiać będzie wielkie trudności i spowoduje wielkie niedogodności. Rząd osiągnie wreszcie cel zamierzony, ale łatwo to nie pójdzie. Zdaniem mojem w tych ciężkich czasach walka narodowościowa nie jest wcale na miejscu. A nie sądźcie Panowie, że już przez samo pokrzywdzenie Polaków Niemcy osięgną korzyści. M. P.! myślę, że przy dzisiejszem przesileniu rolniczem nie zaszkodziłoby wcale, gdybyście nas przynajmniéj przez pewien czas nie chcieli uważać za nieprzyjaciół państwa i wrogów niemczyzny. My nie jesteśmy wrogami Niemców, pragniemy żyć z nimi jako równouprawnieni obywatele i mieszkać obok nich w spokoju. Byłoby lepiéj, gdyby rząd zwrócił uwagę swoją na innego nieprzyjaciela; tym nieprzyjacielem jest rólnicze przesilenie. Jeżeli ucisk rólnictwa potrwa jeszcze dłużéj i nie znajdzie się rychło lekarstwo, wtedy żaden powiat nie będzie zdolny ponosić ciężarów. tak polskie jak i niemieckie. Sądzę więc, że byłoby lepiéj, gdyby rząd ustał na chwilę w swoich wycieczkach przeciwko Polakom.

(Oklaski na ławach polskich.)

Na wczorajszém posiedzeniu parlamentu niemieckiego podczas obrad nad projektem do ustawy o podatku od wódki, zabrał głos

poseł dr. Mycielski

i powiedział, co następuje:

Projekt do ustawy o podatkach od wódki pragną i moi ziomkowie poddać gruntownéj rozwadze, i to tém więcéj, ponieważ właśnie na Wschodzie istnieją nie tylko największe gorzelnie, ale nadto przemysł w ogóle może się jeszcze daléj rozwijać i tam właśnie w najściślejszym stoi związku z rólnictwem. Konsumpcya wódki jest na Wschodzie, jak to już dep. Gamp niedawno zaznaczył, daleko większa, aniżeli w innych częściach Niemiec. Przy ocenianiu tego projektu zwracać przeto będziemy zawsze uwagę z jednéj strony na interesa rólnictwa, z drugiéj atoli nie zapomniemy również, że wódka jako niezbędny artykuł spożywczy nie może się stać za drogą. Żądamy, aby projekt przekazany został osobnéj komisyi, gdzie go gruntownie zbadać będzie można, Już teraz atoli winienem, jak sądzę, zwrócić uwagę na kilka ujemnych stron projektu.

Zdaje mi się, że podatek spożywczy oznaczony został za wysoko w stósunku do wartości produktu. Roczna ilość spirytusu, jaką po tańszéj stopie podatkowéj produkować mogą poszczególne gorzelnie, powinna być, zdaniem mojém, obliczoną nie tylko wedle przeciętnéj produkcyi z ostatnich lat pięciu, ale nadto należałoby także uwzględnić areał dóbr, w których się znajduje gorzelnia. Co do nowo powstających gorzelni rólniczych nie zawiera projekt dostatecznych i jasnych przepisów; nie podaje on, jak długo i w jakich rozmiarach nowa gorzelnia rólnicza funkcyonować winna, aby dostąpić dobrodziejstwa tańszéj stopy podatkowéj.

Wreszcie zmiany podatku zacierowego, o których dzisiaj mówiono już tyle i tak szeroko, zmiany te, wyjęte z ustawodawstwa bawarskiego, nie nadają się do stósunków Wschodu.

Przyłączam się téż zupełnie do zdania deput. Gampa, wedle którego późniejsze opłacanie podatku od okowity, znajdującéj się na składzie, w interesie rólnictwa ustąpić powinno miejsca innemu rozporządzeniu — i mam nadzieję, że przy obradach w komisyi da się wyszukać odpowiedni środek w téj mierze. Nie będę się zresztą wdawał w dalsze szczegóły, oświadczam tylko wyraźnie, że ostateczne nasze stanowisko wobec projektu zależeć będzie od uchwał komisyi; mamy atoli nadzieję, że w komisyi projekt zmieniony zostanie tak, iż zadowoli zupełnie nie tylko ogólne interesa, ale także specyalnie interesa rólnictwa.

(Oklaski !)

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 10 maja.

Izba przyjmuje w trzeciém czytaniu ustawę o własności górniczéj w Hesyi i Nasawii; następnie przymuje w drugiém czytaniu ustawę o jeżdżeniu na drogach sztucznych.

Następuje drugie czytanie projektu do ordynacyi majętności wiejskich w Nasawskiém. Projekt przyjęto podług wniosków komisyi.

W końcu załatwiano dwie petycye podług wniosków komisyi.

Przyszłe posiedzenie w środę: Podział powiatów w Prusach Zachodnich i W. Księstwie Poznańskiém (trzecie czytanie) i projekt dotyczący opieki nad okaleczałymi urzędnikami.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 10 maja.

Przy stole związkowym: Scholz, Böttticher, Jacobi, dr. Schelling, późniéj książę Bismarck.

Izba przystępuje do pierwszego czytania projektu dotyczącego podatku wódczanego.

Pierwszy zabiera głos minister skarbu ***Scholz***: Projekt niniejszy polega w głównéj części na rezultacie dawniejszych rozpraw w opodatkowaniu okowity w inny sposób. Tylko w niektórych punktach odstąpiliśmy od naszych dawniejszych projektów. Najważniejszą zmianą jest ograniczenie celu finansowego w niniejszym projekcie, który stanowi dla przeważnéj części konsumentów 50 fen. podatku konsumcyjnego, reszta będzie płaciła 70 fen. od litra. Cesarstwo będzie miało z tego dochodu około 100 milionów marek. Tak zmieniwszy projekt, sądzimy, że dojdziemy do porozumienia w tak trudnéj a skomplikowanéj kwestyi, i że przez to otrzyma cesarstwo środki na pokrycie przewyżki wydatków, które poszczególnym państwom tyle sprawiały trudności.

Nadto chodziło rządowi przy stawianiu niniejszego projektu o to, aby dopomódz rólnictwu. W r. z. chcieliśmy tym celem zniżyć podatek od zacieru, a nadto ograniczyć produkcyą okowity o tyle, aby nie przechodziła ona granic lat ostatnich. Sądzono z pewnych stron, jakoby projekt niniejszy przynosił podarek dla właścicieli gorzelni. Tymczasem tak nie jest, bo na téj dyferencyi podatkowéj zyskają nietylko właściciele gorzelni, ale nadto mniéj lub więcéj inni interesenci. W jakich to będzie rozmiarach, tego dziś nikt przesądzać nie może, gdyż dopiero w praktyce z cyfr się o tem dowiemy. Tyle pewna, że ta dyferencya spowoduje dla właścicieli korzystne normowanie ceny na okowitę. Rząd pruski ma przedewszystkiem obowiązek troszczyć się ile możności o wschodnie prowincye i nie zezwolić na to, aby ulegały one ruinie pod zmieniającemi się transakcyami handlowemi.

Rada związkowa ma podobne względy na oku; chodzi jéj głównie o to, iżby korzyści z tego projektu są znaczne o tyle, aby mogły się Niemcy Południowe przyłączyć do północnego związku gorzelniczego bez szkody dla tamtejszego robotnictwa.

Co do producentów przerabiających surowy spirytus, sądzimy, że projekt niniejszy jest korzystniejszy niż zeszłoroczny. Po przeprowadzeniu niniejszéj ustawy będą i te koła przeważnie miały zapewnione swoje dochody.

Projekt niniejszy ma zaciętych przeciwników, spodziewam się jednak, że większość téj Izby zmierza do porozumienia się z rządem. My z naszéj strony nie będzie stawiali trudności, okażcie, Panowie, ze swéj strony także życzliwość dla tego projektu.

(Żywe oklaski na prawicy.)

Poseł ***Gamp*** (stron. cesarstwa) wywodzi, że dalsze ustanawianie podatków pośrednich nie narusza żadnych uprawnionych interesów; podniesienie cen produktów przyczyni się do podniesienia zarobku robotników. Socyaliści występują przeciw podatkom pośrednim, bo wiedzą oni, że podatki bezpośrednie budzą więcéj niezadowolenia. Ze względu na opilstwo należy podrożyć cenę produkcyi okowity, aby zarazem podniosła się cena wódki; przecież statystyka kryminalna dowodzi, że dwie trzecie zbrodni pochodzi z pijaństwa. Najwięcéj ze sprzadaży alkokolu zyskują szynkarze, bo 200—400 procent zarabiają oni. A mimo to stronnictwo wolnomyślne, broniące interesu szynkarzy, prawi o tém, jakoby projekt przynosił podarek właścicielom gorzelni. O podarunku nie może być tu mowy, lecz tylko o pomocy ze strony państwa i to podług analogii pomocy, jakiéj doznaje przemysł przez cła ochronne. Cesarstwo potrzebuje dużo pieniędzy, aby odpowiedzieć swemu zadaniu np. co do zabezpieczenia robotników na starość. Rząd musi tu dopłacić 40—100 milionów, jeżeli ustawa zabezpieczająca inwalidów, będzie także obejmowała wdowy i sieroty; wódka nie dostarczy tych pieniędzy, trzeba będzie nadto podwyższyć cło od cukru i od piwa.

(Słuchajcie ! słuchajcie ! na lewicy).

Podatek od wina byłby także aktem sprawiedliwości. My konserwatyści nie sprzeciwialibyśmy się takiemu podatkowi.

(Smiech na lewicy).

Wśród wielkiego niepokoju Izby rozbiera następnie poseł szczegóły projektu, przemawiając za nim, i pragnąc porozumienia w tym względzie stronnictw.

Poseł ***Spahn*** zauważa, że 20 fen. podatku konsumcyjnego byłoby dosyć, celem otrzymania pożądanéj sumy. Trzeba bowiem nie tylko to mieć na oku, ile pieniędzy ma wpłynąć, ale nadto trzeba się zastanowić nad tém, ile podatku wódka znieść może. Jeżeli za wysoko opodatkujemy wódkę, to zmniejszy się konsumcya, a równocześnie i dochód z niéj. Sądzę, że przedewszystkiem potrzeba nam podatku od zacieru, i z tego to względu chętnie witam drugą część projektu, chociaż liczb tam podanych nie uważam za zupełnie poprawne.

Co się tyczy podarunku, jaki mają dostać państwa południowe, to już ztamtąd odzywają się głosy: timeo Danaos et dona ferentes. W każdym razie trzeba nam się będzie starać o to, aby ten podarek był mniejszy. Wnoszę, aby projekt przesłano komisyi złożonéj z 28 członków.

Poseł ***Oechelhäuser*** (nar.-lib.): My godzimy się w zasadzie na projekt i spodziewamy się, że w tych punktach, w których pragnęlibyśmy zmiany, przyjdzie do porozumienia z resztą stronnictw i z rządem cesarskim. Sądzimy, że jedynie podatek od zacieru połączony z podatkiem konsumcyjnym mogą ostatecznie rzecz tę załatwić. — Oświadczyłem się w r. z. przeciw skontyngentowaniu gorzelni, jeżeli zaś miałoby rólnictwo ponieść straty przez ograniczenie konsumcyi, to dziś jestem za skontyngentowaniem. — Następnie przemawia poseł za projektem, ponieważ daje on gwarancyą, że okowita przyjdzie w handel wczystym stanie. Jakie będą ceny wódki, to się dopiero z biegiem lat wykaże. — Książę Bismarck wchodzi do sali. — Nie sądzę, aby ustawa nadzwyczaj wielką przyniosła korzyść właścicielom gorzelni. W końcu żąda poseł, aby ustawę przyjęto prowizorycznie na trzy lata.

Bawarski minister skarbu ***Riedel***. Aby zapobiedz nieporozumieniom, oświadczam, że nie mam upoważnienia, abym dziś ostatecznie zakreślił stanowisko Bawaryi do tego projektu. W tak ważnéj sprawie nie może bowiem Bawarya działać bez sejmu. Gdyby Bawarya przystąpiła do północnego związku, to nie możnaby z tego wnosić, że miałaby się zrzec swych praw co do podatku od piwa.

(Poruszenie.)

Bawaryi nie chodzi o wielkie korzyści finansowe, lecz ma ona nadto na oku interesy gorzelni; my jesteśmy zadowoleni, jeżeli się uwzględnią potrzeby rólnictwa, a mianowicie jeżeli nie ustanawia się podatków wyższych, jakichby ludność opłacić nie mogła. Życzę sobie, aby wotum Panów wypadło ku zadowoleniu i pożytkowi wszystkich części Niemiec.

(Oklaski.)

Pełnomocnik wyrtemberski ***Schmid*** oświadcza, że projekt uwzględnia dostatecznie gorzelnie wyrtemberskie, nie ma więc wątpliwości, że Wyrtembergia przystąpi do związku północno-niemieckiego. Potrzeba atoli do tego przyzwolenia sejmu.

Zabiera głos poseł ***Mycielski,*** którego przemówienie na osobném podajemy miejscu.

Poseł ***Hasenclever*** (soc.) przemawia stanowczo przeciw projektowi, który wywoła pogorszenie wódki przez dodawanie jéj szkodliwych surogatów. Opilstwu on nie zapobiegnie, przeciwnie wzrośnie ono, a z niém razem liczba zbrodni i niemoralności w warstwach niższych.

Poseł ***Grad*** (Alzata) godzi się w zasadzie na projekt ze względu na krytyczne finansowe stósunki cesarstwa. Pragnie większéj obrony mniejszych gorzelni, których projekt dostatecznie nie uwzględnił.

Poseł dr. ***Witte*** (wolnom.):

Takie samo prawo jak właściciele gorzelni, mają do subwencyi państwa inne także procedery. Projekt zawiera podarek dla właścicieli gorzelni. Byliśmy zawsze za reformą podatku od wódki, ale chcielibyśmy przez to ulżyć w innych podatkach; jesteśmy téż za podatkiem od wyrobu, jako za jedynym a praktycznym. Projekt krzywdzi mniejszych właścicieli gorzelni, a popiera interesy większych właścicieli gorzelni. Jeżeli projekt w tym względzie nie ulegnie zmianie, to będziemy przeciw niemu głosowali. Zresztą przez roztropną reformę podatku od cukru można uzyskać środki na pokrycie powiększonych wydatków cesarstwa.

Na tém odroczono dyskusyą do dnia następnego.

Na porządku obrad stawiono także nowelę do ordynacyi procederowéj.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Praga czeska, 7 maja.

(Zakaz odbycia pochodu „Sokołów").

(XX) W sprawie jubileuszu „Sokołów" dziś policya wydała rozporządzenie, które tutaj wywołało wielkie rozdrażnienie. Główną część uroczystości jubileuszowéj miał stanowić pochód „Sokołów" przez miasto. Otóż policya unieważniła ten punkt programu. Przed kilku tygodniami tutejszy niemiecki „Turnverein" zamierzał także obchodzić podobną uroczystość i także odbyć marsz przez pewną część miasta. Policya zakazała. I trzymając się zbyt ściśle zasady równego prawa, teraz w podobny sposób zachowała się względnie „Sokołów." Czesi zaznaczają, że całkiem co innego demonstracye Niemców, którzy stanowią tak drobną mniejszość tutejszéj ludności; a pochód Czechów, którzy stanowią przeważną większość. Wobec tego zakazu jedni radzą, aby zaniechać wszelkiéj uroczystości, drudzy zaś przemawiają za tém, aby odbyć uroczystość bez pochodu. Kwestya ta będzie pewnie rozwiązana na dzisiejszém wieczorném posiedzeniu dyrekcyi „Sokoła", o czém dowiecie się zapewne z telegramów, do których objaśnienia posłużą powyższe słowa. Co do głosów prasy, to np. „Czeska polityka" w wieczorném wydaniu tak się wyraża:

„Gdy już poczynione wszechstronnie przygotowania nie tylko w Pradze, ale we wszystkich miastach czeskich, gdy i „Sokoły" polscy i chorwaccy przygotowali się na drogę do Pragi a czescy sokołowie wsiadają na okręt, który ich przez ocean ma przywieść do miasta Libuszy nad Wełtawą, dochodzi nas wieść, że uroczystość „Sokołów" została zakazana. Nie potrzebujemy podnosić wrażenia, jakie sprawi w całym narodzie czeskim wieść, że w swéj stolicy nie śmie odprawić uroczystości sokolskiéj. Ani w czasach najcięższych — przed 20 laty, nie były uroczystości czeskie w Pradze zakazywane. Wprawdzie zakazany został tylko pochód przez miasto, ale ponieważ on stanowi główną część uroczystości, znaczy to tyle, co zakaz całéj uroczystości."

Wiedeń, 8 maja.

(Zwycięztwo hr. Taaffego. — Przybycie hr. Andrassego do Wiednia. — Interpelacya Iranyi'ego w sprawie okupacyi Bośnii i Hercegowiny.)

(∞) W wczorajszéj walnéj bitwie w Izbie panów hr. Taaffe odniósł świetne zwycięztwo. Wniosek barona Conrada, zawierający wotum nieufności dla rządu, odrzuconym został większością 72 przeciwko 47 głosom. Natomiast przyjętym został wniosek hr. Falkenhayna, zawierający wotum zaufania dla rządu. Hr. Taaffe tym razem okazał wielką energią. Niemal wszystkich członków Izby, należących do prawicy, i takich, którzy prawie nigdy nie zjawiają się na posiedzeniach, mianowicie Arcybiskupów, zdołał skłonić do przybycia do Wiednia i do głosowania za rządem. Okazało się ponownie, że pozycya rządu jest bardzo silna, byle mu rzeczywiście chodziło o przeprowadzenie jakiéj sprawy. I okazało się także, że dawna centralistyczna większość Izby panów z czasem zeszła na stopień bardzo drobnéj mniejszości około 30 członków. Frakcya Szmerlinga razem z frakcyą barona Conrada zdobyła się tylko na 47 głosów. Z wygłoszonych przez parów lewicy mów największy efekt sprawiła mowa dr. Ungera, byłego „Sprechministra" w gabinecie ks. Auersperga. Dr. Unger niezawodnie należy do najznakomitszych mówców parlamentu i jest jednym z najbystrzejszych prawników. Atoli wczoraj bronił złéj sprawy. Całe swe rozumowanie oparł na prawie zwyczajowém. Według prawa zwyczajowego, twierdził, język niemiecki jest językiem państwowym w Austryi, dla tego rozporządzenie z dnia 23 września roku zeszł. jest nielegalne. Atoli prawa zwyczajowego nie można zastósowywać do spraw politycznych. W sprawach narodowych nie ma przedawnienia. Niegdyś na mocy prawa zwyczajowego łacina była językiem urzędowym. Gdy narody obudziły się, w miejsce łaciny wstąpiły języki narodowe, a w Austryi sama lewica uznała ten proces, uchwalając w r. 1867 konstytucyą, któréj art. 19 zabezpiecza równe prawa narodów. Bardzo dobrze na wywody Ungra odpowiedział minister Prażak. Obecnych było 120 członków Izby panów, gdy zwykle zjawia ich się co najwięcéj 60. Bardzo licznie przybyli polscy członkowie Izby panów. Izba ta liczy 203 członków, wyjąwszy arcyksiążąt.

Hr. Andrassy wczoraj przybył do Wiednia. Powszechnie przypuszczają, że zamierza porozumieć się z cesarzem co do odpowiedzi na rewelacye „Nordd. Allgem. Ztg." Ostatecznie będzie trzeba dać urzędowe wyjaśnienia, albowiem na wczorajszém posiedzeniu sejmu węgierskiego poseł Iranyi w imieniu skrajnéj lewicy stawił interpelacyą, czy twierdzenie organu berlińskiego, że dnia 15 stycznia 1877 r. został zawarty traktat austryacko-rosyjski dotyczący Bośnii, odpowiada prawdzie? Gdyby rząd węgierski na to zapytanie nie mógł dać kategorycznéj odpowiedzi zaprzeczającéj, położenie jego w obec bliskich wyborów stałoby się bardzo trudném. Madziarzy nie przebaczyliby ani Andrassemu, ani p. Tiszy, który już wtedy był prezesem gabinetu węgierskiego, gdyby za ich przyzwoleniem był został w r. 1877 zawarty z Rosyą traktat podziałowy. Być może, iż cesarz Franciszek Józef układał się bez wiedzy Andrassego z carem Aleksandra II, natomiast trudno przypuszczać, aby Andrassy, który zawsze dążył do rozwiązania kwestyi wschodniéj przez wszystkie wielkie mocarstwa, był przystał na podobny tajny traktat z Rosyą. „Pester Lloyd" téż ponownie temu zaprzecza. Przyznaje, że się rządy tutejszy i petersburski porozumiewały, o czém nikt nie wątpił, bo sam zjazd w Reichstadzie dostatecznie tego dowodził, ale zaprzecza, aby była stanęła umowa co do Bośnii. „Neue Presse" dziś bardzo dosadnio odpowiada na insynuacye „Nordd. Allgem. Ztg." i powtarza, że wywody organu berlińskiego tylko mogą zachwiać sojuszem austryacko-niemieckim. Wszystkie zresztą tutejsze dzienniki rozwodzą się dziś nad owemi rewelacyami.

NIEMCY.

* Berlin, 10 maja. W przyszłą sobotę miał być sejm pruski odroczony. Tymczasem donosi „Köln. Ztg.," że to dopiero w połowie przyszłego tygodnia nastąpić może, bo Izba panów będzie jeszcze musiała zająć się niektóremi projektami przyjętemi przez Izbę poselską, a nadto projektu podziału powiatów nie będą mogły obie Izby załatwić w ciągu bieżącego tygodnia.

— Przeciw skontyngentowaniu gorzelni występuje „Schles. Volks Ztg.," a „Westf. Merk." oświadcza się także stanowczo przeciw nowemu projektowi podatku od wódki. „Formy monopolu — mówi katolickie biuro korespondencyjne — uniknęliśmy, ale pozostał apetyt monopolowy."

— Z sądów wojskowych. Z Wyrcburga donoszą, że przed niedawnym czasem uderzył tamtejszy podoficer Höflich tak silnie kilkakrotnie żołnierza Wespa w lewy policzek, że mu bębenek uszkodził. Sąd wojskowy skazał Höflicha na 10 dni średniego aresztu. Podoficer Koch od 1 pułku ułanów bił przy ćwiczeniach żołnierza Merkel'a pałaszem po plecach i kolanach, za co dostał się na 44 dni do więzienia.

— Prywatne towarzystwo pocztowe w Stutgardzie wniosło do sądu okręgowego o zapisanie jego firmy w księdze handlowéj. Ponieważ w firmie zachodził wyraz „poczta," przeto sędzia nie chciał téj nazwy zapisać do rejestru handlowego. Sąd ziemiański, do którego się towarzystwo w drugiéj instancyi udało, nakazał zapisanie téj firmy do rejestru handlowego.

— Spółki Raiffeisena na Górnym Śląsku utworzyły związek, na którego czele jest baron Huene, a jego zastępcą rotmistrz Hübner.

— „Pol. Corr." dowiaduje się ze Rzymu, że hr. Solms zostanie ambasadorem niemieckim przy Kwirynale.

— W okręgu wyborczym merseburskim ma być wybrany poseł do parlamentu, gdyż poprzednie wybory unieważniono. Narodowo-liberalni nie chcą iść ręka w rękę przy tych wyborach z konserwatystami, lecz postawią własnego kandydata.

— „Magd. Ztg.“ donosi, że ks. Bismarck wyjedzie z Berlina krótko przed Świątkami t. j. 27 maja r. b. i uda się na dłuższy pobyt do Friedrichsruhe.

— Adres katolików państwowych, o którym przed kilku dniami za „Germanią“ wspomnieliśmy, krąży obecnie w Brzegu i jego okolicy. Na czele téj agitacyi stoi ten sam pan, któryto przed około trzynastu laty kolportował adres wychwalający ustawy majowe. „Schles. Volks-Ztg.“ i „Germania“ przestrzegają przed podpisywaniem tego nowego adresu.

ROSYA.

* Petersburg, 9 maja. W sprawie ceł ochronnych na żelazo, surowiec, stal itp. ogłasza „Praw. Wiest.“ następujące rozporządzenie:

Art. 14, mówiący o rudach metalicznych i mineralnych, ulega następującéj zmianie: wszelkie rudy, oprócz wymienionych poniżéj, grafit w kawałkach, zuzle miedziane, żelazo w proszku 7 kop. od puda. Art. 94: surowiec w sztabach, kawałkach i opiłkach, przywożony morzem 25 kop.; przez granicę lądową 30 kop. Pomieszczone w tym parafie pozycye nie ulegają zmianie do dnia 13 stycznia 1898 roku. Art. 95: żelazo sztabowe i sortowe w bryłach, kawałach i t. zw. „milbars“ 50 p.; żelazo w arkuszach i płytach określonych wymiarów 70 kop. Art. 97: stal sztabowa i sortowa w bryłach i kawałach 50 kop.; w płytach i arkuszach, określonych wymiarów 70 kop. Art 162: odlewy surowcowe bez obrobienia 70 kop.; wyroby z surowca z obrobieniem 1 rs. 40 kop. Art. 163: wyroby żelazne i stalowe roboty kowalskiéj oraz lane bez szlifowania 1 rs. 20 kop. Art. 164: wyroby żelazne i stalowe roboty kotlarskiéj 1 rs. 40 kop. Art. 165: wyroby żelazne i stalowe, oprócz osobno wymienionych, obrobione jakimkolwiek sposobem, ważące więcéj niż 5 f. 1 rs. 40 kop. Art. 172: kosy, sierpy itp. 1 rs. 40 kop. Art. 173: narzędzia rzemieślnicze ręczne 1 rs. 40 kop. Art. 175: maszyny, aparaty, lokomobile, tendry, sikawki parowe — również modele (prócz narzędzi rolniczych) 1 rs. 40 kop. Cło od parowozów 2 rs. Ministrom dóbr państwa i finansów poleca się przedstawić w czasie o ile można najbliższym wnioski w przedmiocie środków, jakichby użyć należało na granicy zachodniéj, celem zapobieżenia dalszemu rozwojowi istniejących tamże oraz powstawaniu nowych hamerni i fabryk żelaza, bądź obrabiających materyał zagraniczny, bądź téż używających robotników zagranicznych.

Mowa ks dr. Wł. Chotkowskiego

powiedziana na pogrzebie

ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego.

W zeszycie na miesiąc maj „Przeglądu Polskiego“ daje profesor Stanisław hr. Tarnowski krótką — jak pisze — ocenę mowy ks. Władysława dr. Chotkowskiego, wypowiedzianéj przy zwłokach ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego. Szanowny profesor uniwersytetu krakowskiego w następujący podnosi sposób talent i zalety krasomówcze polskiego kaznodziei a naszego rodaka wielkopolskiego:

Na długie sprawozdanie nie mamy czasu, mówimy więc krótko, ale szczerze, że dawno nie spotkaliśmy w naszéj wymowie kościelnéj nic, coby nas tak poruszyło i tak przejęło uszanowaniem. Sama już forma jest bardzo piękna, prosta i zwięzła w budowie, poważna a lotna i gorąca w stylu. Że ksiądz Chotkowski jest kaznodzieją niemałego talentu, to rzecz wiadoma; we wszystkiém, co mówi, znać człowieka, co ma duszę, co ma myśl w głowie, płomień w sercu, a w słowie popęd i życie. Ale przy swoich zaletach miewał on czasem i wady takie, jak muzyk, który gra bardzo dobrze, ale nie dosyć uważnie, i czasem weźmie jeden klawisz zamiast drugiego, albo pedał za mocno, za długo, lub nie we właściwym czasie przyciśnie. Tym razem nic podobnego: ani jednego sforsowanego tonu, ani jednéj pomyłki smaku w pomysłach czy wyrażeniach, ciągle szlachetna prostota i powaga, przy właściwéj temu kaznodziei energii i gorącości. A piękna forma jest tak rzadką, a tak szlachetną i tak ważną ozdoba wymowy kościelnéj, że się wita z wielką radością, kiedy się ją spotka. Ale mniejsza o nią, choć się jéj tak pragnie, tak ją wysoko ceni; mniejsza o ten szczęśliwy dar „strzelania słowem do serca współbraci.“ Ważniejsza i piękniejsza od najpiękniejszego słowa jest myśl mądra i ważna, obywatelska i kapłańska, jest prawda, dostrzeżona w dziejach i duszach słuchaczy, i odważnie im a silnie z kazalnicy powiedziana. Mówić nad trumną Kraszewskiego, była to dla każdego mówcy, ale dla kościelnego zwłaszcza, i trudność wielka i sposobność doskonała do zajrzenia w głąb' duszy narodu i w stan jego sumienia, jego moralnego zdrowia. Ksiądz Chotkowski rozwiązał trudność, sposobność uchwycił śmiało, jak mu kazało jego uczucie polskie i jego kapłańskie powołanie. Trudność była w tém, żeby zmarłemu sprawiedliwość oddać, a tego się nie wyprzeć, co jest kaznodziei wiarą i przekonaniem. Można było przemilczeć, pominąć, znaleść kompromis pomiędzy swojém sumieniem a stanem, a względami na okoliczności; ks. Chotkowski kompromisu nie szukał. Rzeczy świeckiego porządku, których chwalić nie mógł, te mógł pominąć, jak naprzykład sprawę wiadomego procesu z rządem pruskim. Ale gdzie jego wiara i jego charakter kapłański kazały co wytknąć, tam już milczeć nie mógł, i ż wielkim taktem, delikatnie, a jednak otwarcie i odważnie powiedział, że były w życiu zmarłego rzeczy z obowiązkiem katolika niezgodne; to zaś powiedziawszy, umiał przypomnieć żywo wszystko, co mu za wymówkę, czy obronę stanąć mogło, i mówić o nim, o zasługach i smutkach jego życia z takiém współczuciem, że więcéj wzruszył, lepiéj dla Kraszewskiego uspokoił słuchacza, czy czytelnika, tą swoją mową, niż wszystkie żale czy panegiryki, których pełne były gazety. Prawda i miara, to była cecha i wielka zaleta téj mowy, o ile się odnosiła do Kraszewskiego samego; miała ona ten przymiot w mowach pogrzebowych najrzadszy, że nie przesadzała, nie robiła zmarłego większym, niż był. Jego nie umniejszając, ani nie krzywdząc, siebie samego mówca nie odstąpił; to nazywamy rozwiązaniem trudności.

Skorzystaniem zaś ze sposobności nazywamy tę część mowy, która się odnosiła już nie do zmarłego, ale do nas żywych. Życie pisarza tak wpływowego i zrośniętego z dzisiejszym stanem naszego społeczeństwa, nastręczało sposobność zajrzenia w ten stan, ale taką sposobność pominąć, zamknąć na nią oczy, jest i łatwo i przyjemnie. Ksiądz uczuł się powołanym i obowiązanym nie zamykać oczów, ale je owszem szeroko roztworzyć i głęboko a bystro w przedmiot zapuścić; i powiedział nam dużo prawd, których na razie słuchać nie lubimy, a po szkodzie za złote głosimy i wynosimy pod niebiosa. Przypomniał nam naprzód naszą porozbiorową historyą i nasze w niéj polityczne błędy, potém po przejmującym ślicznym ustępie o mowie polskiéj, jéj dla nas znaczeniu, przeszedł do naszych obowiązków, źle lub nie dość dobrze pełnionych. Pierwszy względem wiary i Kościoła; drugi względem ziemi, podstawy bytu i przyszłości; trzeci względem wychowania młodzieży (ustęp do niewiast) i względem chowania i strzeżenia siebie samych (ustęp do młodzieży). Wśród tego wtrącone mimochodem, ale pełne mądrości i prawdy upomnienia, do tych kobiet naprzykład, co w pismach „poczynają siać niewiarę i zepsucie — harfy bez strun, żołnierze bez oszczepu“, — do narodu „skłonnego do elekcyi, co wolał obcych brać na królów, niż swoich słuchać“, a i dziś popularności przeciw powadze i prawdzie używa i nadużywa. Przytaczać możnaby wiele i niejedne warioby i na kamieniu wyryć jak doskonałe prawdy jakiéjś formuły, ale spieszyć musimy i kończyć. A więc na zakończenie to tylko dodamy, że nie było jeszcze tego kaznodziei, coby większość słuchaczy swoich poprawił; wiemy to dobrze, my, którym sam Skarga *visus est sicut ludens loqui*. Przewidujemy więc, że i te słowa odbiją się od wielu głów, jak groch od ściany; ale mamy téż nadzieję, że tu i owdzie padną te ziarna na rolę dobrą, i że na takiéi plon wydadzą, bo ziarno tak dobre i tak hojnie rzucone, jak rzadko.

Kronika

miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań środa 11 maja

* **Doniesienia urzędowe** Cesarz zamianował dotychczasowego fizyka dr. med. Fryderyka Katerbau radzcą rejencyjnym i medycznym w Arnsbergu.

* ***W drukarni „Kuryera Poznańskiego“*** wyszła bardzo pięknie opracowana przez ks. Euna książeczka pod tytułem: ***„Nauka o Bierzmowaniu,“*** zawierająca krótki katechizm o Sakramencie Bierzmowania, wraz z objaśnieniami, sposób, w jaki Biskup bierzmuje, modlitwy przed i po przyjęciu Sakramentu. — Dziełko zaopatrzone jest w aprobatę władzy duchownéj. Cena egzemplarza o dwóch arkuszach druku 10 fen. — 50 egz. 4 marki, — 100 egz. 7 m. Czysty dochód przeznaczony na odnowienie ołtarza bł. Joleuty w Gnieźnie.

* ***Na piąty tysiąc*** „Bratniéj ofiary.“ Z przeniesienia 653 marek 49 fen. Ks. R. 14 marek.

Razem 667 marek 49 fen. i złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem.

* **Na dar dla dr. Windthorsta,** czyli raczéj na wybudowanie drugiego kościoła katolickiego w Hanowerze. Z przeniesienia 29 marek. Ks. R. 6 marek. — Razem 35 m.

* **Na uroczystość koronacyi Obrazu Najśw. Maryi Panny** w Kalwaryi Zebrzydowskiéj. Z przeniesienia 15 marek. Ks. R. 10 marek. Razem 25 marek.

* **Dnia 18 czerwca r. b.** odbędzie się walne zebranie członków wydziału lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Członków zamiejscowych, którzyby zechcieli wygłosić na tém posiedzeniu jaki odczyt lub téż udzielić zgromadzeniu wiadomości dotyczącéj kazuistyki, patologii lub terapii, uprasza niżéj podpisany o łaskawe podanie tematu w przeciągu 2 tygodni.

Dr. B. Wicherkiewicz.

* **Roczne walne zebranie** Koła Śpiewackiego Polskiego odbędzie się w piątek, dnia 13 maja, o godzinie 9 wieczorem na sali p. B. Knolla. Na porządku dziennym obór nowego Zarządu. O jak najliczniejszy udział Członków tak czynnych jak i nieczynnych prosi Zarząd.

* **Na sali Hotelu Saskiego** dadzą wieczór dramatyczny w przyszły piątek o godzinie 8 wieczorem przybyli do miasta naszego artyści pp. G. Zapolska i St. Transzo. Odegrane zostaną następujące sztuczki: „Łapka na myszy“, komedya w 1 akcie hr. M. Zboińskiego; „Niebezpieczna rozmowa na balu“ K. Ujejskiego; „Mucha“, monolog humorystyczny z repertoaru Coquelina; „Mąż w bawełnie“, komedya ze śpiewami z francuskiego, z muzyką J. Tatarkiewicza. Początek o godzinie 8. Bilety nabyć można wcześniéj u pp. A. Żarnowskiego, Sobeskiego, Więckowskiego i K. Chojnackiego. — Spodziewać się należy, że zwolennicy sztuki dramatycznéj licznie się zbiorą na to przedstawienie, na którém wystąpią jedne z najlepszych sił naszego teatru.

* **Z Izby karnéj.** Parobek Schwarz ze Swarzędza stanął zeszłego poniedziałku przed tutejszą Izbą karną, oskarżony o zabicie człowieka przez nieostrożność. Dnia 5 kwietnia r. b. bawił się gimnazyasta Goerlt w Swarzędzu teszyngiem na podwórzu ojca swego. Schwarz poprosił Goerlta, aby mu pozwolił strzelić do gołębia. Gdy mu Goerlt podał teszyng, obszedł się z nim Schwarz nieostrożnie, bo teszyng puścił a kulka ugodziła w serce dziesięcioletniego brata Goerlta. Dziecko umarło skutkiem téj rany. Sąd skazał Schwarza na 3 miesiące więzienia, policzywszy mu dwa tygodnie, które Schwarz w śledztwie przesiedział.

* **Psów nie wolno** w Poznaniu puszczać samopas w bliskości publicznych trawników, ogrodów itp. Na powrózku je w takim razie prowadzić trzeba. Jest to dotkliwe rozporządzenie dla właścicieli psów, to też starają się oni o zniesienie tego rozporządzenia. Dopóki jednak obowięzuje ten przepis, należy się do niego zastósować, aby się nie narażać na nieprzyjemności i koszta. Zeszłéj niedzieli wieczorem między godziną 9—10 schwycili tutejsi oprawcy trzy psy, chodzące w bliskości trawników na placu Wilhelmowskim.

* **W Górczynie** zostanie z dniem 15 b. m. urządzona ajentura pocztowa. Do okręgu téj poczty będą należały: Fabianowo, Junikowo, Kotowo, Palacz, Rudnica, forty 8 i 9, a nadto budki kolejowe od nr. 125 do 128 kolei poznańsko-zbąszyńskiéj.

* **Teatr polski w Krotoszynie.** Dziś dnia 11 b. m. komedya Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek“.

W czwartek dnia 12 b. m. komedya z francuskiego „Ulicznik paryski“ i „Mazur“.

W piątek dnia 13 b. m. wyjeżdża Towarzystwo do Gostynia.

* **Trzemeszno.** Publiczna sprzedaż (subhastacya) Wiewiorczyna odbędzie się przed tutejszym sądem okręgowym dnia 12 lipca o godzinie 9 zrana. Wieś ta rycerska obejmuje 535.$^{97}/_{46}$ hekt.

* **Bydgoszcz,** 9 maja. Od pewnego czasu miano podejrzenie na jednego z tutejszych listonoszów, że przywłasza sobie listy, które miał wręczać adresatom. Zastawiono sidła na niego, oddano mu bowiem list ze zmyśloném adresem, a w liście tym było 10 znaczków pocztowych opatrzonych w pewne znaki. Listonosz, rzecz jasna, nie znalazł adresata, ale listu niedostawionego poczcie nie zwrócił. Przy rewizyi nie znaleziono u niego tego listu, ale znaleziono te znaczki. Listonosza oddalono niezwłocznie ze służby. Jest to człowiek mienny, ma bowiem tu w Bydgoszczy nieruchomość dość znaczną.

* **Rawicz.** Tutejszy inspektor więzienia p. Morawski został przeniesiony do Monasteru. Miejsce jego obejmie sekretarz zakładu karnego p. Elsner z Gniewu, z dniem 1 lipca r. b.

* **Z nad Noteci,** 10 maja. (Introdukcya ks. Szenica.) We Wysoce, miasteczku, położoném na północnych kresach Księstwa Poznańskiego, odbyła się w niedzielę dnia 8 maja niezwykła uroczystość kościelna. Po pięcioletniém osieroceniu parafia katolicka otrzymała nowego proboszcza w osobie księdza Józefa Szenica, który przez lat 17 był wikaryuszem w Ostrzeszowie. Dzień świętego Stanisława wyznaczono na wprowadzenie nowego pasterza w urzędowanie. W tym celu zjechał jako zastępca władzy duchownéj ks. dziekan Samberger z Nakła. Prócz niego przybyło ośmiu księży z okolic sąsiednich, a pomiędzy nimi dawniejszy proboszcz wprowadzonego pasterza, ks. Majewski z Ostrzeszowa, aby wziąść udział w uroczystości introdukcyjnéj. Parafianie lud pobożny i uczciwy — całém sercem i duszą do wiary przodków przywiązani, przystroili kościół świątecznie, umieściwszy napis nad drzwiami kościoła: „Boże błogosław naszemu proboszczowi,“ a wewnątrz kościoła przed presbyterium: „Błogosławiony, który idzie w imię Boże.“ Około godziny 11 przed południem licznie zebrani parafianie przyszli w procesyi na probostwo po nowego pasterza i wraz z księdzem dziekanem i przybyłymi na uroczystość kapłanami, zaprowadzili go przy śpiewie pieśni „Kto się w opiekę“ przed zamkniętą bramę kościelną, a po odmówieniu przepisanych modlitw, wręczeniu kluczy od kościoła przez księdza dziekana i utworzeniu drzwi kościelnych, do wnętrza przybytku Bożego. Tutaj ze stopni ołtarza przemówił w serdecznych słowach ksiądz dziekan do zebranych i kościół szczelnie napełniających parafian, przedstawiając im nowego pasterza i obowiązki ich względem niego; po nim przywitał nowy pasterz w czułych i rzewliwych słowach swych parafian, poczem odprawił sumę. W czasie mszy św. wygłosił ksiądz proboszcz Tesmer zastósowane do uroczystości i serca słuchaczy porywające kazanie. Po skończoném nabożeństwie odprowadzili parafianie w procesyi, śpiewając pieśń „Kto się w opiekę“ swego pasterza do domu mieszkalnego. W nowéj swéj siedzibie, w któréj czasu swego przed sekularyzacyą dóbr kościelnych przebywał zakon kanoników regularnych, podejmował proboszcz gościnnie przybyłych na tę uroczystość gości. Cała uroczystość odbyła się poważnie i z wielkim nastrojem ducha na nią zebranych. Nowemu kapłanowi życzymy jak najlepszego powodzenia w tych stronach i aby gorliwa jego praca wydała błogie owoce w objętéj przez niego parafii.

* **Drogeżysta Schechtel,** którego sąd przysięgłych w Starogardzie, jakeśmy to przed kilku dniami donieśli, na śmierć skazał za otrucie dwóch swoich żon, przyznał się do winy po ukończeniu procesu.

* **Przeciw** prasie wychodzącéj po za granicami Niemiec, zawiera niemiecka ustawa prasowa z dnia 7 maja 1874 roku § 14, który tak brzmi:

„§ 14. Jeżeli przeciw jakiemu numerowi (zeszytowi, wydawnictwu) za granicą wychodzącego pisma peryodycznego dwa razy w przeciągu roku na mocy §§ 41 i 42 kodeksu karnego wyrok zapadł, w takim razie w przeciągu dwóch miesięcy od ostatniego wyroku może kanclerz cesarstwa zakazać dalszego rozszerzania tego pisma na przeciąg czasu do dwóch lat, a dekret ten publicznie ogłoszonym być winien.“

§§ 41 i 42 kodeksu karnego stanowią, że jeżeli treść artykułu, obrazu, albo innego jakiego przedstawienia są karygodne, w takim razie winien sędzia objąć wyrokiem zniszczenie wszelkich egzemplarzy, jako też płyt i form, aby ich używać nie można.

Gdyby drukarza, nakładcy i t. p. nie można osobiście dosięgnąć, w takim razie może sędzia samodzielnie wydać taki wyrok. — Przed kilku laty został „Czas“ na mocy tych przepisów skazany, wczoraj donosiliśmy, że tenże los spotkał „Przegląd Powszechny,“ wychodzący także w Krakowie.

* **Odczyty.** W dniach 19, 22 i 24 b. m., odbędą się w Krakowie odczyty rektora Stanisława hr. Tarnowskiego. Tarnowski będzie mówił: „O X. Kalince“

* **Zgromadzenie delegatów** zaproszonych przez prezydenta miasta p. Mochnackiego celem ukonstytuowania Wydziału gospodarczego V. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, odbyło się zeszłego piątku 6 bm. wieczorem w sali ratuszowéj. Posiedzenie zagaił p. Mochnacki poczem przewodnictwo objął p. Strzelecki. Prezesem wybrany został prezydent p. Mochnacki, zastępcami pp. dr. Czyżewicz i dr. Radziszewski, skarbnikiem p. Littich, sekretarzem p. Żuliński, zaś do wydziału weszli pp. Dybowski, Niedzwiecki, Petelenz, Szpilman, Witkowski, Feigel, Merunowicz, Kochanowski, Starkel i Ziembicki. Wydział ten ma prawo uzupełnić się w miarę potrzeby.

* **Rosyjskie** urzędy celne otrzymały nowe rozporządzenie z Petersburga w dniu 5 b. m. Na mocy tego należy składać potrójną wartość szacunkową za wszystkie konie uchodzące za pojazdowe lub wierzchowce, przechodzące do Prus z Król. Polskiego. Suma złożona zwróci się za powrotem. Rozporządzenie to dotyka tylko osoby zamieszkałe pod rządem rosyjskim. Przyczyna tego drakońskiego prawa leży podobno w omijaniu zakazu dotyczącego wywozu koni.

* **Z Florencyi** odebrał onegdaj „Kuryer Poranny“ smutną wiadomość o samobójstwie Juliana Konstantego Ordona, b. oficera artyleryi b. wojsk polskich. Postać tę rozsławił, jak wiadomo, Adam Mickiewicz jednym ze swoich najpiękniejszych poematów. Sędziwy, 75 lat liczący wojownik, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. „Czuję już zbliżający się kres życia — mawiał Ordon do swoich przyjaciół — nie chcę zaś umrzeć w szpitalu. Pragnę śmierci żołnierskiéj od kuli, a ponieważ nie miałem już nadziei, aby mnie zaszczyt ten spotkał na polu bitwy, przeto muszę sobie sam poradzić.“

* **Rodzina Orleanów,** niechcąc, aby francuskie klejnoty koronne, których licytacya odbędzie się w tych dniach w Paryżu, rozproszyły się po świecie i dostały w niepowołane ręce, a pragnąc je wcielić do skarbca rodzinnego, upoważniła jednego ze znaczniejszych jubilerów wiedeńskich, zaopatrzywszy go w odpowiedni kapitał, do nabycia za jakąbądź cenę licytowanych klejnotów. Jubiler ów już się udał do Paryża, tak przynajmniéj donoszą dzienniki niemieckie.

* **Trafiła kosa na kamień.** Oryginalny pojedynek odbył się ostatniemi czasy w Anglii pomiędzy lekarzem wojskowym, doktorem Young i pewnym oficerem kawaleryi. Young towarzyszył kilku damom w łódce na Tamizie, płynąc do Vauxhall i grał przytém na flecie. Spostrzegłszy, że płynie za nim druga łódź z damami i oficerami, którzy zdawali się mieć upodobanie w jego grze na flecie, przestał grać. Na to zagadnął go jeden z oficerów w tonie zuchwałym, dla czego daléj nie gra?

— Bo tak mi się podoba — odpowiedział doktór.

— Ale mnie się to nie podoba — odparł oficer. — Albo będziesz pan daléj grał, albo cię wrzucę do wody.

Na to dr. Young, nieumiejący pływać, wziął znowu flet do ręki i grał na nim aż do Vauxhall. Lecz skoro tylko wysiedli na ląd, podążył za oficerem, który go obrażił, do odległéj i odosobnionéj alei i rzekł do niego:

— Mój panie, nie chcąc przeszkadzać pańskiemu i mojemu towarzystwu, zastósowałem się do pańskiego zuchwałego żądania, ale teraz muszę zażądać od pana zadośćuczynienia. Jeśli masz na tyle odwagi, to staniesz jutro na wskazanem przezemnie miejscu, gdzie się zmierzymy na szpady. Życzę sobie, aby cała sprawa pozostała tylko pomiędzy nami dwoma, świadkowie zatém są zbyteczni.

Oficer przyjął wyzwanie i stawił się o oznaczonéj godzinie na miejscu schadzki. Ku wielkiemu swojemu zdziwieniu spostrzegł jednak, że zamiast szpady wyjął doktór z kieszeni pistolet i z zimną krwią, mierząc nim prosto w głowę oficera, rzekł:

— Teraz będziesz pan tak łaskaw zatańczyć menueta, którego zagram panu na flecie. Zrobisz to, jeśli nie chcesz, abym ci łeb roztrzaskał.

Nie było rady. Oficer widząc, że wszystkie protestowania na nicby się nie zdały, zabrał się do tańca i tańczył przez cały kwadrans. Doktór schował następnie swój flet i rzekł:

— Teraz skwitowaliśmy się. Wczoraj kazałeś mi pan grać wbrew mojéj woli, a dziś ja znów kazałem panu tańczyć. Jestem teraz do pańskiéj dyspozycyi, jeśli chcesz się pan bić, ale nastąpi to już wobec świadków. Do miłego widzenia!

Nie przyszło jednak do dalszego pojedynku, i na tém zakończyła się cała sprawa.

* **O strasznym wypadku** letargu donoszą z Odesy. Major Mażurow, adjutant jenerał-gubernatora, zmarł tam nagle w 35 roku życia. Pogrzeb odbył się w obecności władz cywilnych i wojskowych. W 10 dni później z powodu reparacyi grobów familijnych otwarto podziemie, w którém pogrzebano Mażurowa. Robotnicy spostrzegli, że wieko trumny było podniesione, a gdy je zerwali straszny przedstawił się im widok. Ciało majora było obrócone twarzą do dna, ręce pokaleczone widocznem wysileniem, dokoła płynęła krew. W chwili, gdy wydobyto nieszczęśliwego z trumny, oddał ostatnie tchnienie, dziesięć dni żył on w grobie.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 12go maja św. Pankracego m.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 12. Zachód o godzinie 7 minut 42.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Członek Centrum,** tajny radzca sprawiedliwości V. Rintelu wydał u Ferdynanda Schöningha w Paderbornie i Monasterze „Ustawy kościelno-polityczne Prus i Rzeszy niemieckiéj“ w téj formie, jaką im nadała najnowsza ustawa kościelna. Wydanie staranne i poprawne, a zawiera nadto najważniejsze przepisy tyczące się szkoły, zawierania ślubów i wojskowości. Cena za kartonowany egzemplarz 1 markę.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 19 i zawiera: O gospodarstwie w lasach olszowych, Józef Thomas. — Wiadomości literackie: Położenie nasze a ustawa o kolonizacyi niemieckiéj z dnia 26 kwietnia 1887 r. — Rozmaitości: Cena pierwiastków pożywnych w różnych gatunkach paszy. — Pojenie bydła. — Liszaj u cieląt. — Nosacizna u psów. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Zebrania Towarzystw rolniczych. — Dział komisowo-informacyjny. — Ogłoszenia.

* **Tygodnika Powieści** wyszedł z druku nr. 32 i zawiera: Odźwierna z Alfortville. Powieść przez autora „Rodziny Lanquierów“ i „Walka o miliony“ (przekład z francuzkiego) E. z Kurowskich Puffke (ciąg dalszy). — Rodzina Maglay'ów, powieść przez Maurycego Jokaj'a, przekład z węgierskiego. — Córka Nababa z Singopoory, powieść przez E. R., przekład z angielskiego (dokończenie).

* **Pasiecznika** wyszedł nr. 5 i zawiera: Ul, zalecony przez „Pasiecznika“. — Jak przechodzić od ramek do plastrów szczeblowych w ulu. — Roboty pasieczne na czerwiec. — Sprawozdanie ze stanu i działalności Głównego Towarzystwa Pszczelniczego na W. Ks. Poznańskie za r. 1886/87.

Przybyli do Poznania.

Poznań 10 maja

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI.

Ks. proboszcz Skąpski z Lubasza, Taczanowski z synem z Szypłowa, Gajewski z Piątkowa, pani Guttry z Piotrkowic, Osiecki z Nieświeża, Schaper ze Szczecina, Hacker z Berlina, Kolck z Halberstadtu, Zeysing z familią z Murowanéj Gośliny.

SAMBORSKIEGO HOTEL GRAND.

Baron Graeve z Borku, Konopiński ze Sremu, Maroński z Peplina, Maemling z Berlina, Stryczyński ze Świniar, pani Wachmann i panna Stanikowska z Olszowy, Schneider z Hamburga, Burian z Siemianic.

Telegram giełdowy

Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 11 maja 1887. (Kursa końcowe).

Ziemiopłody.		Kapitały.	
Pszenica wyżéj.			
maj	183,50	Berlin, 10 maja 1887.	
wrzesień-paźdz.	172,50		
Żyto wzmoc.		Consol. 4%	106,—
maj-czerwiec	127,25	Pozn. 4% listy z.	101,30
czerwiec-lipiec	127,75	Poz. 3½% list. z.	97,25
wrzesień-paźdz.	133,—	Pozn. listy rent.	103,50
Oléj rzep. słabo.		Austr. banknoty	160,50
maj-czerwiec	44,80	Austr. renta srebr.	65,80
wrzesień-paźdz.	44,90	Ros. banknoty	179,10
Okowita wyżéj.		Ros. consol. 1871	95,80
w miejscu	41,—	Ros. listy zast.	93,50
maj-czerwiec	41,20	Pol. 5% listy zast.	56,40
czerwiec-lipiec	41,40	Pol. likw. l. zast.	51,50
lipiec-sierpień	42,—	Węg. 4% renta zł.	80,75
sierpień-wrzesień	42,80	Austr. kred.akcye	451,—
wrzesień-paźdz.	43,50	Austr. franc. kol.	364,50
Owies		Lombardy	138,—
maj-czerwiec	99,75	Usposob. stałe.	
Wyp.-żyta wsp.	300		
Wyp.-oko. kw.	280,000		

Szczecin. 11 maja 1887. (Kursa końc.)

Pszenica stałéj.		**Okowita** stale.	
maj	176,—	w miejscu	40,40
czerwiec-lipiec	176,50	maj	40,40
Żyto niezm.		czerwiec-lipiec	40,70
maj	123,50	sierp.-wrzesień	42,10
czerwiec-lipiec	125,50	**Petroleum**	
Oléj rzep. spok.		w miejscu	10,35
maj	44,50	**Rzepak**	
wrzesień-paźdz.	45,—	w miejscu	

Dodatek do Kuryera Poznańskiego Nr. 108.

Czwartek 12 Maja 1887.

(2) **LOTERYA.**

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 9 maja.

Przy dalszém ciągnieniu drugiéj klasy 176 król. pruskiéj loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek).

158 510 (150) 99 685 747 93 **1**049 102 55 74 93 266 96 332 550 64 660 68 868 **2**018 266 76 466 96 662 771 852 933 **3**003 76 84 306 529 602 61 793 **4**075 91 191 211 66 335 54 65 420 51 560 613 42 805 41 **5**120 81 316 82 419 79 543 783 92 816 918 53 **6**036 93 172 236 44 422 39 596 657 709 854 71 947 71 **7**007 39 60 237 333 45 424 686 959 70 **8**009 24 27 89 110 209 345 495 536 698 741 842 **9**001 166 261 436 (300) 62 549 68 727 871 931 97.

10127 (150) 63 338 71 530 812 **11**059 213 50 52 304 669 786 817 92 992 **12**032 103 222 77 306 17 612 17 96 (200) 707 85 823 49 93 **13**015 80 154 64 221 37 83 346 494 505 62 615 798 904 89 **14**138 341 497 655 919 **15**004 28 243 71 345 450 561 803 **16**148 238 98 305 28 (200) 92 531 67 717 963 **17**213 70 329 32 438 510 98 647 70 84 (150) 840 956 **18**107 50 84 90 412 13 66 557 70 88 671 94 749 67 83 891 **19**157 96 276 446 870 952.

20078 150 68 (150) 207 15 326 54 683 97 802 3 51 **21**269 334 408 32 35 99 579 674 707 37 42 58 84 85 86 (150) **22**143 88 542 69 847 52 79 908 33 38 52 **23**004 10 131 56 256 388 624 805 72 921 98 **24**021 37 166 467 536 59 66 94 660 701 54 902 40 42 **25**252 327 (150) 457 663 776 879 928 (200) **26**073 418 79 657 760 91 945 70 83 **27**663 706 (300) 62 800 932 (150) **28**062 173 265 305 20 473 81 512 717 (150) 852 913 **29**005 13 77 640 85 817 68 901.

30089 179 409 543 628 62 791 821 914 87 **31**032 93 (150) 112 24 212 (150) 74 302 80 444 552 60 644 713 **32**066 (500) 106 541 (150) 48 785 841 **33**169 321 62 505 (150) 607 711 845 **34**101 304 83 434 528 29 94 619 23 66 80 81 969 **35**002 32 65 73 80 132 289 358 66 86 525 679 983 **36**046 164 235 374 96 420 (200) 550 740 68 79 858 922 **37**026 212 15 21 409 18 (150) 530 603 747 81 90 **38**011 17 112 60 436 61 70 547 618 (150) 39 98 793 838 979 **39**019 (150) 102 462 71 532 83 636 68 719 97 851 921 93.

40117 26 56 266 370 488 533 678 784 921 50 79 **41**083 150 69 91 399 466 726 805 79 926 69 **42**126 40 552 318 68 486 657 **43**276 300 527 625 836 992 **44**084 277 364 459 817 **45**013 101 239 368 440 501 675 86 732 804 966 **46**071 243 393 415 531 56 781 849 912 57 75 **47**078 98 103 41 84 92 210 27 482 88 625 29 (150) 82 82 703 5 815 85 995 **48**014 41 168 (150) 323 152 72 595 603 30 711 36 823 **49**131 38 268 391 548 758 865 900 7 (150) 67.

50115 27 70 204 472 507 (150) 624 717 (150) 53 996 **51**155 215 319 83 801 **52**035 377 99 481 574 627 744 **53**080 85 127 225 309 494 527 623 36 40 51 756 92 **54**044 71 81 192 207 449 555 74 808 22 905 27 48 71 **55**060 177 273 369 79 93 731 833 902 **56**010 77 90 103 80 206 56 316 495 941 99 614 73 764 70 (150) 812 **57**217 423 545 50 93 684 722 34 817 **58**057 80 184 256 73 445 539 674 94 (300) 781 57 **59**157 206 337 84 614 91 700 857 91 900 25.

60081 160 238 71 492 531 (300) 631 45 754 86 829 951 81 **61**015 16 18 213 27 80 424 28 567 90 99 619 781 934 60 **62**018 33 405 47 593 682 784 667 **63**164 71 252 81 336 405 570 75 614 799 (300) 966 **64**077 108 568 641 761 946 53 92 **65**019 179 260 346 48 476 625 31 709 811 (300) 73 902 20 (300) 87 **66**056 73 177 80 242 57 363 435 50 606 99 787 **67**019 94 157 204 69 352 442 661 702 14 85 877 **68**017 (200) 102 212 414 58 704 96 839 933 74 **69**163 332 82 97 544 862 998.

70284 368 99 518 35 757 57 81 843 53 80 **71**017 154 283 360 409 742 839 955 **72**262 399 449 74 529 666 70 **73**032 202 88 385 432 87 (150) 513 62 897 976 **74**025 47 100 259 316 49 59 90 98 518 605 22 820 931 69 **75**079 286 411 44 52 508 21 625 715 96 903 **76**020 33 199 (200) 257302 (150) 31 47 597 **77**221 458 86 565 671 73 858 (200) 943 **78**033 38 65 305 41 464 725 28 66 75 90 **79**118 266 86 334 473 95 637 (1500) 47 56 753 811 967 85 86.

80017 234 59 558 76 677 86 92 836 **81**075 (200) 229 69 347 455 529 810 28 **82**023 35 250 321 35 470 512 60 82 643 (3000) 710 24 891 958 66 **83**242 (200) 518 94 645 58 848 86 901 19 **84**035 91 101 28 33 341 402 (150) 31 61 515 92 601 732 95 819 85 **85**030 87 250 58 320 28 407 59 87 95 683 787 88 89 949 **86**022 91 121 26 370 93 520 (150) 94 826 59 940 53 63 **87**103 6 70 241 306 497 893 940 48 **88**087 199 261 368 460 (150) 614 21 76 85 96 712 852 954 62 **89**263 504 45 636.

90151 80 407 66 656 817 18 43 999 **91**007 26 166 255322 479 715 46 61 **92**019 83 312 (150) 431 34 624 709 57 **93**046 96 264 353 76 567 (150) 678 813 20 35 924 **94**125 99 456 538 46 **95**230 344 97 445 611 13 14 802 79 80 997 (300) **96**142 97 233 313 19 91 583 860 77 975 91 **97**096 137 (150) 221 27 414 98 537 939 **98**015 200 94 361 70 445 526 683 843 944 57 **99**176 204 35 53 868 96 442 78 98 525 997 (150).

100135 (200) 390 694 891 **101**032 68 87 (3000) 380 438 64 502 604 942 **102**121 27 320 26 438 83 512 87 622 37 81 910 19 51 **103**085 86 403 670 828 **104**261 312 539 669 731 **105**016 93 219 305 10 33 92 403 8 519 26 84 829 47 53 **106**052 578 670 96 717 81 (150) 847 62 74 82 96 906 71 **107**267 326 27 93 449 84 (3000) 538 731 39 936 98 **108**030 211 52 58 383 414 15 92 511 14 724 972 **109**002 198 384 483 86 508 (150) 98 633 715 858 88 932.

110021 58 (200) 74 270 81 434 46 734 65 89 962 **111**012 115 255 (150) 82 350 (150) 104 87 514 50 785 859 904 **112**239 80 406 18 49 505 630 743 869 955 94 **113**034 352 444 84 648 95 711 33 (150) 847 943 87 92 **114**285 584 671 716 55 68 86 832 33 **115**194 221 25 77 90 396 429 59 530 76 662 719 53 60 871 905 14 **116**019 162 562 615 55 745 **117**044 113 25 218 29 83 95 312 53 86 (150) 551 621 90 893 **118**054 98 249 86 382 597 (150) 674 734 38 803 83 49 979 **119**011 20 83 203 24 53 477 91 97 615 797 851.

120310 64 92 476 532 697 917 36 **121**023 219 87 364 524 689 709 87 804 902 9 30 **122**159 486 420 28 501 30 48 625 (150) 784 846 63 88 **123**400 4 97 549 98 602 729 42 892 918 27 **124**047 195 97 320 79 402 37 555 637 99 744 806 14 19 **125**054 180 880 444 591 693 702 24 912 **126**082 160 (150) 201 370 464 606 814 **127**080 179 206 10 69 378 82 462 845 **128**225 34 419 513 845 **129**005 38 90 139 92 238 421 30 515 42 54 642.

130007 92 184 251 326 37 53 88 407-55 81 614 34 776 86 (200) 870 957 **131**065 74 148 240 48 70 358 493 566 (150) 623 54 82 700 837 **132**032 171 337 42 589 (150) 95 855 926 **133**311 31 440 73 (150) 84 708 988 **134**006 85 170 88 91 218 56 71 83 472 550 603 98 806 **135**026 36 276 319 708 72 81 (200) 857 **136**065 195 205 58 61 382 489 556 625 **137**027 388 432 78 (150) 823 78 **138**249 410 32 753 887 924 **139**149 69 92 205 12 (150) 54 414 (150) 68 745 51.

140031 215 376 964 66 **141**172 217 39 539 635 **142**151 271 470 906 32 **143**263 309 451 82 509 91 (300) 604 15 88 705 862 89 928 33 **144**114 278 387 420 584 602 85 737 820 48 912 (200) **145**005 (200) 153 70 221 392 420 45 666 73 295 819 **146**075 250 315 454 58 566 764 851 915 **147**016 264 317 771 73 942 (150) 85 **148**043 67 139 67 200 315 69 81 97 539 80 93 646 731 836 **149**055 145 78 217 78 448 735.

150123 80 472 822 38 920 **151**081 276 349 66 470 73 592 626 80 798 **152**026 30 46 815 **153**012 17 99 231 330 75 89 449 664 815 (150) 21 (150) 980 **154**174 88 226 72 467 507 648 (200) 739 909 **155**121 39 60 281 329 546 654 828 (200) 65 **156**091 109 35 41 200 41 519 787 801 68 918 43 **157**064 170 303 69 464 522 95 627 843 **158**019 (150) 36 (150) 101 307 17 26 96 404 18 36 82 519 48 650 710 710 **159**178 254 308 24 658 792 838 77 915.

160003 11 74 350 411 536 813 98 911 19 (150) 21 **161**079 166 70 99 (150) 270 331 494 (150) 539 613 783 84 **162**031 296 485 532 970 **163**105 85 225 36 68 73 317 95 420 56 68 87 714 845 957 **164**104 14 59 237 53 381 459 83 (150) 90 559 92 646 974 **165**143 202 369 73 486 531 62 666 704 50 57 817 925 **166**030 95 157 93 260 322 416 80 520 24 793 797 800 948 **167**098 210 18 339 433 535 36 46 653 753 918 **168**059 99 (300) 191 92 297 99 324 94 448 630 752 884 **169**129 222 359 68 418 542 864 73 94.

170019 212 19 316 41 80 451 557 99 717 872 (300) 973 **171**027 151 65 209 84 363 567 751 73 79 94 853 (150) 60 904 67 **172**079 262 318 516 45 799 877 79 945 92 **173**039 103 10 23 255 512 636 70 703 844 60 92 946 **174**018 25 66 205 306 53 478 682 (150) 90 801 955 95 **175**166 208 319 92 563 74 671 775 810 **176**132 (500) 51 95 211 56 401 41 67 524 31 600 39 709 19 33 86 **177**088 222 399 402 29 45 55 633 39 713 14 64 (150) 73 855 70 83 921 89 **178**092 183 (150) 318 75 79 749 52 72 77 830 63 74 **179**005 32 426 529 794.

180104 71 210 44 47 61 495 98 525 46 618 23 29 30 707 89 91 867 997 **181**144 49 78 262 310 19 27 51 461 624 758 896 995 **182**227 (150) 799 (150) **183**015 205 65 390 509 754 804 26 89 91 **184**048 82 313 411 47 (150) 752 896 924 **185**106 68 74 98 431 507 9 61 609 38 48 736 57 833 79 923 **186**144 239 54 301 439 43 88 519 32 36 646 838 (200) 64 952 86 **187**129 271 390 723 916 22 (150) **188**021 202 4 39 88 747 48 71 897 943 93 (150) **189**357 470 604 10 22 808 991 (150).

(3) Berlin, 10 maja.

(Ciągnienie przedpołudniowe.)

195 314 30 65 432 68 74 738 884 86 946 51 80 1019 343 69 440 59 81 567 602 33 930 **2**019 73 109 37 69 317 75 88 456 533 780 94 988 **3**017 80 108 10 21 68 259 324 40 63 574 660 739 812 23 4096 119 84 301 421 56 541 49 81 645 819 67 932 **5**092 97 101 227 52 370 456 (150) 638 58 83 763 802 3 79 997 **6**001 (150) 14 194 225 462 783 890 **7**141 281 (5000) 461 72 74 522 81 641 66 840 8020 145 47 348 418 37 (150) 527 603 5 93 707 942 **9**053 85 190 306 65 404 594 639 794 (150) 812 97 986 88.

10151 60 289 321 39 432 522 34 600 27 45 818 **11**060 215 83 89 622 (150) 755 809 972 75 **12**004 450 534 99 702 51 68 95 818 19 90 **13**110 34 320 92 448 (200) 84 621 752 61 **14**023 148 52 251 65 96 (150) 759 90 (150) 874 81 **15**149 276 87 397 (150) 789 802 31 39 **16**039 69 95 176 235 95 373 (150) 530 97 652 843 92 941 68 **17**012 227 (150) 58 315 18 39 504 628 831 **18**009 23 142 243 344 80 96 719 (150) 30 95 999 **19**010 310 477 607 54 809 41 912.

20114 297 352 576 89 833 41 **21**020 158 218 51 304 36 425 577 (150) 628 712 **22**064 245 62 318 511 610 931 48 54 88 (200) 92 **23**129 207 15 16 335 457 508 12 89 96 848 74 927 91 **24**142 54 280 312 (150) 420 22 91 666 709 801 23 30 74 964 71 **25**138 260 303 87 544 743 833 963 **26**019 58 437 52 640 (150) 69 96 746 (150) 803 15 917 38 55 **27**020 (150) 63 70 281 340 84 478 514 788 864 **28**190 474 665 901 54 **29**053 99 114 288 306 701 912.

30019 69 133 236 78 314 (150) 904 8 42 53 97 **31**120 34 67 375 502 750 51 755 837 **32**092 103 234 586 632 781 43 985 **33**024 34 217 330 55 400 54 555 707 846 **34**039 835 96 970 **35**102 746 955 96 **36**404 512 85 600 22 24 96 721 32 986 **37**220 320 586 872 **38**071 195 282 304 97 441 577 611 12 80 757 98 **39**058 136 (200) 38 312 66 430 35 742 935 53.

40049 224 371 430 584 604 703 42 96 869 **41**182 90 238 56 361 479 523 654 758 67 862 934 **42**056 134 (200) 205 364 79 598 675 878 **43**099 239 48 318 99 505 833 54 70 935 71 **44**057 68 123 79 98 208 16 415 75 679 796 866 951 98 **45**008 72 79 349 444 519 (200) 801 47 924 50 84 **46**061 164 98 370 79 403 (150) 530 (150) 644 93 **47**021 73 218 331 70 80 411 99 (200) 639 708 846 998 **48**042 71 144 296 499 634 723 827 **49**015 59 66 83 402 33 538 65 608 88 751 77 875 99 972.

50092 188 206 526 649 788 944 86 **51**053 201 73 320 35 57 516 98 670 752 63 90 915 53 **52**024 128 94 (300) 204 82 359 (200) 532 660 714 855 78 **53**078 295 471 630 63 85 709 21 922 39 **54**093 112 18 434 67 501 45 (200) 659 770 888 **55**046 133 481 89 505 90 604 8 28 80 837 67 **56**039 56 88 120 42 250 57 389 99 417 88 523 58 62 655 702 7 25 **57**100 53 256 435 678 838 39 924 92 **58**134 40 283 304 440 594 794 801 58 82 (150) 910 91 **59**006 8 33 (150) 101 93 462 67 503 7 46 78 639 66 709 934.

60157 205 70 80 300 5 426 551 (150) 657 (150) 735 838 988 98 **61**074 180 (500) 364 68 420 42 527 85 626 51 714 78 814 79 945 **62**035 110 205 86 494 606 42 815 35 86 939 **63**029 131 215 87 91 338 527 714 73 80 92 926 71 **64**05 332 62 425 71 581 620 75 712 882 937 **65**231 311 525 43 684 710 16 55 803 65 946 **66**009 162 207 339 75 76 89 465 69 587 (150) 92 694 764 (150) 961 65 **67**359 93 480 506 52 87 604 771 878 **68**032 97 149 71 506 717 54 (150) 94 98 815 41 **69**033 314 39 57 497 512 670 84 755 70 805 89 917 83.

70142 48 59 246 53 350 61 623 29 996 99 949 **71**219 336 55 65 85 474 528 67 805 (150) 21 908 **72**080 309 517 34 638 44 69 767 81 803 69 92 (150) **73**000 2 113 87 370 448 66 80 558 91 627 86 **74**036 59 141 58 248 561 711 33 818 (150) 981 **75**241 93 391 416 84 548 72 632 62 974 **76**114 369 79 403 77 525 (150) 675 79 721 50 861 961 85 52 **77**018 332 90 613 700 804 45 948 97 99 **78**156 356 98 596 74 79 736 769 (150) 807 89 982 **79**164 204 51 54 70 90 343 508 807 27 54 (150) 994 97.

80022 81 137 80 209 311 63 420 30 660 760 906 78 (200) 81004 15 81 137 43 69 202 77 79 343 412 26 73 628 878 923 **82**021 109 248 547 85 90 726 55 89 917 76 **83**058 113 14 89 683 801 4 83 84 909 **84**004 (150) 102 346 50 490 **85**085 333 83 453 55 520 **86**104 35 422 529 81 874 **87**084 99 124 443 566 951 88088 197 295 306 58 467 743 63 851 **89**043 46 (150) 311 519 54 65 633 50 75 711 39 930 79.

90008 16 226 490 (200) 527 640 (500) 46 791 815 **91**038 40 80 287 789 805 34 909 **92**030 (200) 136 83 377 78 98 447 535 677 784 **93**006 23 34 168 69 284 308 417 94 531 69 635 766 836 **94**011 46 70 128 585 642 45 711 38 802 38 **95**015 97 335 428 513 707 96 842 61 76 942 77 **96**044 183 258 303 72 521 56 624 719 807 49 **97**021 236 519 615 708 45 73 802 **98**004 59 101 48 58 (200) 481 650 796 995 **99**036 137 221 88 99 310 54 424 34 749 54 74 84 734 (300) 52 67 820.

100059 153 336 43 646 807 28 948 (150) 83 **101**038 168 (150) 244 67 406 (150) 525 28 614 807 20 901 6 95 (300) **102**049 319 466 537 42 53 (150) 63 618 59 93 745 837 60 936 **103**046 97 129 30 350 83 835 **104**121 262 445 93 509 33 70 87 600 739 850 86 910 **105**019 55 194 211 40 356 439 572 669 90 886 950 87 **106**123 278 350 54 72 79 99 454 559 97 613 22 53 87 97 939 93 **107**021 89 234 54 344 500 95 764 953 88 93 **108**123 38 281 362 707 12 31 33 74 828 39 82 917 **109**324 403 99 (150) 537 94 725 70.

110090 167 215 42 48 309 45 403 (200) 56 558 69 637 86 775 853 60 997 (300) **111**060 89 166 325 47 55 507 637 79 720 818 991 **112**016 18 214 25 63 438 568 689 719 904 92 **113**042 306 82 90 430 (150) 87 581 684 791 939 41 53 **114**016 80 206 17 64 301 38 98 495 603 48 57 781 **115**020 384 97 407 24 691 (150) 703 937 96 (150) **116**009 87 145 343 403 502 29 37 634 64 743 95 939 **117**094 327 500 645 75 862 904 19 20 46 **118**067 70 89 356 58 77 583 637 842 945 **119**000 72 213 25 90 389 421 26 48 691 939.

120065 217 81 363 451 78 577 851 52 952 **121**002 10 138 262 322 446 502 628 745 74 83 805 40 **122**038 79 81 226 400 96 524 52 54 57 60 657 59 955 **123**191 237 54 376 440 93 633 756 66 708 **124**167 201 36 77 359 445 65 526 632 822 941 78 (150) **125**023 33 89 (150) 106 360 423 530 633 89 757 837 945 **126**016 110 22 34 50 437 507 627 **127**048 151 320 (500) 63 64 72 403 8 54 592 665 892 942 45 79 **128**039 160 61 246 58 70 326 514 17 19 40 41 967 **129**243 340 93 507 90 761 72 96 854 77 980.

130279 306 81 485 584 611 43 700 40 71 852 006 30 **131**027 110 261 95 303 455 512 51 665 90 864 902 11 20 **132**088 102 271 73 355 456 **133**038 178 204 472 953 76 710 61 64 **134**183 290 410 529 (150) 804 68 **135**205 305 21 462 78 639 843 942 **136**106 64 (150) 312 490 780 **137**002 92 96 176 630 707 815 **138**066 125 59 (300) 252 79 530 655 834 65 74 906 **139**008 172 446 584 663 768 804 954.

140136 43 79 214 511 43 601 60 76 844 925 **141**212 (200) 341 47 634 86 861 964 **142**065 267 339 406 711 34 85 94 942 (150) **143**078 147 230 71 318 23 29 429 44 86 87 702 25 45 **144**100 25 91 431 638 43 705 (200) 75 **145**013 48 89 110 28 78 99 247 57 576 601 797 802 998 **146**012 136 397 530 671 93 702 841 47 60 75 914 **147**066 74 112 223 63 322 83 99 409 12 584 647 94 702 70 92 825 49 **148**040 172 335 460 653 745 62 72 **149**124 43 238 344 85 442 742 965.

150110 49 238 364 603 35 **151**043 361 445 596 630 42 882 927 (150) 37 **152**062 480 (300) 543 680 820 23 99 931 80 **153**001 43 97 251 85 458 68 565 655 898 **154**462 556 74 603 793 984 **155**147 64 279 91 364 415 34 97 686 950 **156**034 160 216 367 447 507 95 (150) 648 716 45 869 91 929 **157**135 300 60 507 631 83 716 29 804 951 **158**127 62 221 450 62 97 (150) 662 (300) 700 953 **159**012 67 113 35 84 (150) 775 96 99 869.

160128 228 (150) 558 665 728 867 929 **161**082 107 282 385 415 541 905 85 92 **162**087 184 237 315 47 494 574 656 789 921 42 92 **163**060 78 260 326 495 520 654 61 764 **164**062 112 257 494 530 697 (150) 839 912 18 47 77 **165**032 104 308 80 680 718 41 958 **166**001 21 123 46 55 84 89 439 621 720 46 70 881 942 **167**020 253 340 590 650 700 91 869 913 (150) **168**004 46 80 212 308 532 40 94 (200) 653 783 **169**145 342 (300) 63 748 974.

170165 76 296 446 98 553 709 840 912 **171**024 62 115 242 45 481 510 98 677 804 **172**109 260 70 376 82 556 986 **173**124 98 (150) 262 313 31 476 579 627 80 778 804 (150) 79 910 87 **174**401 15 33 44 594 885 91 **175**058 63 280 306 78 432 707 965 75 **176**069 105 92 241 47 398 470 744 **177**041 86 202 61 682 753 998 **178**280 371 98 620 98 750 60 964 **179**002 25 149 523 629 30 39 761 75 801 926.

180021 (500) 230 72 487 542 94 908 36 **181**034 (150) 189 377 524 753 806 17 70 **182**058 137 655 718 **183**243 57 448 545 742 (150) 63 86 331 39 63 69 **184**015 181 347 59 402 15 24 93 648 751 75 997 **185**074 259 592 944 52 55 **186**043 129 34 219 72 403 67 537 58 645 (200) 760 70 965 **187**068 80 123 74 84 222 66 381 479 540 89 779 823 902 60 92 **188**143 205 320 47 99 650 851 906 (150) **189**023 62 75 124 212 25 (200) 79 89 303 424 (200) 664.

Stan powietrza.

Dnia 10 maja 1887 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	773	Z.Płn.Z.	5	zachm.	11
Aberdeen . . .	766	Płn.Z.	4	zachm.	10
Chrystiansund .	765	Z.	6	zachm.	7
Kopenhaga . . .	764	Płn.Z.	2	pół zachm.	9
Sztokholm . . .	758	Z.	4	zachm.	11
Haparanda . . .	760	Płd.	2	zachm.	3
Petersburg . . .	—	—	—	—	—
Moskwa	764	Płn.Płn.Z.	1	zachm.	6
Kork, Queenst.	775	Płn.Płn.Z.	3	pogodne	10
Brest	—	—	—	—	—
Helder	769	Płn.Z.	2	bez chmur	9
Sylt.	765	Z.	3	pochmurno	7
Hamburg	766	Płn.Z.	4	pochmurno	9
Swinemünde . [1]	764	Płn.Płn.Z.	5	pogodne	9
Neufahrwasser [2]	763	Płd.Z.	1	pochmurno	10
Kłajpeda . . . [3]	763	Płd.	3	bez chmur	9
Paryż	—	—	—	—	—
Monaster	767	Z. Płn. Z.	3	pogodne	10
Karlsruhe . . .	768	Płd.Z.	3	pochmurno	13
Wiesbaden . . .	768	Płn.	4	zachm.	13
Monachium . . .	767	Płn.Z.	4	zachm.	10
Kamienica . . .	766	Płn.Płn.Z.	3	zachm.	10
Berlin	765	Płn.Z.	3	zachm.	11
Wiedeń.	764	Płn.Z.	3	bez chmur	11
Wrocław	764	Płn Z.	2	bez chmur	9
Isle d'Aix . . .	—	—	—	—	—
Nizza.	—	—	—	—	—
Tryest	763	spokojnie.		pochmurno	18

[1]) Zawieja. [2]) W nocy szron. Wielki szron. [3]) Szron.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający. 6 = silny, 7 = mrożny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza:

Barometryczne maximum ponad 775 mm. na południe zachód od Irlandyi, szeroki pas niskiego ciśnienia atmosferycznego od 753 do 763 mm. rozciąga się od środkowego wybrzeża norwegskiego aż do morza czarnego. Przy słabym, przeważnie północno-zachodnim prądzie powietrze w Europie środkowéj dość pochmurne i po części cieplejsze. Miejscami spadło nieco deszczu. W Niemczech temperatura przeciętnie nieco niższa od normalnéj.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w kwietniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
10. Pop. 2	756 9	Płn. um.	zachm.	+10,2
10. Wie. 9	757,2	Płn. silny	pochmurno	+ 8,6
11. Ran. 7	755,8	Płn.Z. um.	pochmurno	+ 9,3

Dnia 10 maja maximum ciepła + 13°2 Cel.
" " minimum ciepła + 6°3 "

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Powietrze zmienne, chłodne, wiatr umiarkowany, bez znacznych opadów deszczowych.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Szwedzkiego państwowego banku hipotecznego 4½-procentowe listy zastawne z roku 1879. Najbliższe ciągnienie odbędzie się dnia 1 czerwca. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **5 procent**, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger, Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 4 fen. za 100 marek.

(W **Poznań**, 11 maja (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: niezm.

Żyto bez int.

Cena wypowiedzialna —,—, Wypowiedziano —,— centn. maj 122,— płacono, maj-czerwiec —,— płacono.

Okowita: wyżéj.

Cena wypowiedz. —,—, Wypowiedziano —,— maj 40,10 płacono, czerwiec 40,60 płacono, lipiec 41,20 płacono, sierpień 41,60 płacono wrzesień 42,— płac., październik —,— płac.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 40,20 pł

(Sprawozdanie urzędowe.).

Okowita. (z beczką) pr. 100 litr. 10,0 0/0 Tralles. Wypowiedziano —,— litrów, cena wypowiedziana 40,— mrk., maj 40,— marek, czerwiec 40,60 marek, lipiec 41,10 marek, sierpień 41,70 marek. wrzesień 41,90 marek, w miejscu bez beczki 40,10.

(W.) **Poznań**, 11 maja Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11,50—12 mark., nr. 0 10.25—10,75 **mrk.** rżana nr. 0 i 1 9,25—9,50 mrk po 50 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 11 maja 1887.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica . .	100 kilg.	17	30	16	90	16	30
Żyto		12	30	12	10	12	—
nowe		—	—	—	—	—	—
Jęczmień . .		11	40	10	30	9	50
Owies		10	50	10	—	9	50
Grech wrzący .		—	—	—	—	—	—
" na paszę .		—	—	—	—	—	—
Kartofle . . .		2	—	1	80	—	—
Łubin żółty . .		10	50	9	50	—	—
" niebieski		7	50	7	—	—	—
Rzepik zimowy .		—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy . .		—	—	—	—	—	—

Bydgoszcz, 10 maja.

Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.

Pszenica niezm., bardzo ciemna i szklista delikatna, 160—163 m., najdelikatniejsza ponad notowania, jasno ciemne średnie gatunki —,— marek pośledne gatunki 155—160 m.

Żyto niezm., 117—120 mrk. według jakości.

Jęczmień nom., piękny 115—122 mrk., pośledni 100—110 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 100 do 110 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 125—150, na paszę 105 do 110 marek.

Okowita za 100 litr. a 100% 39.50 m.

(Nadesłano).

Haute-Nouveauté „Violetta."

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (129*)

Fabryka firma B. Weller w Dreznie.

Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki.

Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. Nr. 1 i 28 w magazynach w różnych częściach miasta. 2. Kaiserstr. Passage. Central Hôtel itd. W Wrocławiu E. Rust, Neumarkt 12.

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J Komendzińskie go w Dreźnie. (1828

Amatorzy i znawcy papierosów.

Bekanntmachung.

Mit Rücksicht auf die schwierigen Verhältnisse, unter denen die Leitungen der hiesigen Stadt-Fernsprecheinrichtung über die Dächer der Häuser hinweggeführt werden müssen, ist es geboten, die Arbeiten zum Anschlusse neuer Fernsprechstellen in einem Zuge auzuführen.

Es sind deshalb neue Anschlüsse, deren Herstellung noch im Laufe dieses Sommers gewünscht wird. **bis spätestens den 1. Juli d. J.** mittels der vorgeschriebenen Formulare hierher anzumelden, welche nebst den zugehörigen Bedingungen bei dem Kaiserlichen Telegraphenamte hierselbst unentgeltlich in Empfang genommen werden können. (2179)

Posen, den 4. Mai 1887.

Der Kaiserl. Ober-Postdirector

In Vertretung

Buttkus.

Angielski porter

(marcowy wywar)

poleca (2161)

W. Becker

Plac Wilhelmowski nr. 14, (obok cukierni p. Wolkowitza).

Kartki

do Bierzmowania

poleca

Drukarnia Kuryera Pozn.

Nakładem

księgarni J. K. Żupańskiego

wyszedł (2184)

Tom V. Falkowskiego

Obrazów kilku ostatnich pokoleń.

Cena marek 7.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Walne zebranie

Ogólnego Niemieckiego Stowarzyszenia ku ochronie zwierzyny odbędzie się **od 17 do 19 maja r. b.** od godz. 6 wieczorem w hotelu „zum Rautenkranz" w **Eisenach.** (2178)

Zebranie prowincyonalne

wydziału krajowego na W. Ks. Poznańskie

odbędzie się dnia **26 maja r. b.** o godz. 11 przed poł. w **Poznaniu** w hotelu Myliusa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie zarządu krajowego z walnego zebrania w Eisenach,
2. Zatwierdzenie nowo obranych zarządów powiatowych,
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1886.
4. Wnioski.

O jak najliczniejszy udział uprasza

Zarząd krajowy

podp. **von Nathusius z Ludom.**

Hrabia A. Mycielski.

Aukcya koni

w Pile (Schneidenmühl)

Około 25 koni z loteryi pilskiéj zostanie w **piątek dnia 13-go maja r. b.** publicznie sprzedanych. (2173)

Aug. Fuhse w hotelu Hilla. **w Pile.**

Nauka

o Bierzmowaniu

przez **X. Enna**

zawierająca krótki katechizm z objaśnieniami o Sakramencie Bierzmowania, sposób w jaki Biskup bierzmuje, modlitwy przed i po przyjęciu Sakramentu. **Cena za egzempl. 10 fen., 50 egz. 4,00, 100 egz. 7,00.** Czysty dochód przeznaczony na odnowienie ołtarza bł. Jolenty w Gnieźnie. Dziełko zaopatrzone w aprobatę Władzy Duchownéj. Odwrotnie wysełа

Drukarnia Kuryera Pozn.

Płyty cementowe falcowane

do szczelnego pokrywania **śmietników** i **dołów wychodkowych** w ostatnim razie sklepienie i podłogę zastępujące, poleca (2151)

A. Krzyżanowski, Poznań.

A. Cichowicz, Hurtowny handel win założony w r. 1865.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom kościelnym mam zaszczyt polecić do użytku kościelnego

WINO MSZALNE

(vinum de vite purum)

tłoczone na Węgrzech pod moim osobistym dozorem li tylko z jagód winnych i absolutnie **bez wszelkiéj przymieszki** czysto przechowane, a za które przyjmuję odpowiedzialność na mocy przysięgi złożonéj w skutek reskryptu Najdostojniejszego Ks. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego w ręce Najprzewieleb. Konsystorza Generalnego w miejscu.

Wino powyższe oddaję po M. 1,50 i M. 2,00 za litr.

A. CICHOWICZ,

Poznań, ulica Berlińska 4 i 5.

Zarazem polecam uniżenie Wielebnemu Duchowieństwu do użytku prywatnego mój

Hurtowny skład win węgierskich

zaopatrzony we wszelkie gatunki — od najtańszych do najszlachetniejszych — w cenie od M. 165 do M. 1000 za beczkę. Wina te zakupuję corocznie osobiście na Węgrzech u producentów a mianowicie u Wielebnego Duchowieństwa tamtejszego, jak stwierdzają niżéj przytoczone kopie świadectw:

Wielmożny A. Cichowicz, kupiec win w Poznaniu.

Niniejszem poświadczam, że WPan zakupił z moich biskupich winnic z Harzány wino węgierskie i zaręczam zarazem, iż wino to jest prawdziwe, z czystych jagód winnych, bez żadnéj przymieszki.

Koszyce, d. 10 listopada 1886.

Konstanty Schuster,
Biskup.

Lecturo salutem a Domino!

Infra scriptus vendidi 25 vasa vini de vite de anno 1884 Dno *Augusto Cichowicz,* de quibus fideliter testor non esse permixta, et absque ulla ingredientia esse.

Datum Szántóviae, die 16 Decembris 1884.

Hungaria, Cottu Abauj-Toxna.

Ferdinandus Liszkay,
Parochus.

Infra scriptus vina de promontorio Talyensi naturalia absque omni ingredientia vendidisse Dno *A. Cichowicz* fideliter testor.

Szántóviae die 20 Nov. 1886.

Ferdinandus Liszkay,
Parochus.

Poznań, Berlińska ulica Nr. 4 i 5.

Posen, den 6. Mai 1887.

Bekanntmachung.

Der Anordnung der Königlichen Regierung hierselbst zufolge wird in den Monaten Juli und August dieses Jahres im Bezirke der Königlichen Polizei-Direktion Posen (Stadt Posen, Jerzyce, Kernwerksmühle, St. Lazarus, Berdychowo-Pietrowo, Ober- und Unter-Wilda, Fort Winiary) eine technische Revision der Maasse und Gewichte von den betreffenden Revier-Polizei-Kommissarien, unter Zuziehung des Aichmeisters vorgenommen werden. (2180)

Diese Revision findet bei allen denjenigen Gewerbetreibenden ohne Ausnahme statt, deren Geschäftsbetrieb es mit sich bringt, dass Waaren im unmittelbaren Verkehr mit dem Publikum zugemessen oder zugewogen werden. Dahin gehören ausser den Kaufleuten und Händlern jeder Art auch Handwerker, welche gewerbsmässig Waaren nach Maass oder Gewicht einkaufen oder verkaufen; ferner die Hausirhändler sowie solche Personen, welche gewerbliche oder landwirtschaftliche Erzeugnisse auf den öffentlichen Märkten oder von Haus zu Haus gehend feilbieten. Die Revision beschränkt sich nicht auf die festen Verkaufsstellen der Gewerbtreibenden, sondern sie wird auch auf den öffentlichen Verkehr bei Jahr und Wochenmärkten, Lösch- und Ladeplätzen und dergl. ausgedehnt.

Die Revision erfolgt zum Zwecke der Prüfung, ob die im Verkehr befindlichen Maasse und Gewichte

a. mit dem vorschriftsmässigen Aichungsstempel versehen und
b. von vorschriftsmässiger, äusserer Beschaffenheit, (Material, Gestalt, Bezeichnung) sind, sowie
c. solche äussere Mängel oder Beschädigungen aufweisen, welche Zweifel an ihrer Richtigkeit begründet erscheinen lassen.

Gewerbetreibende, Händler etc. dürfen ungestempelte oder unrichtige Maasse, Gewichte und Waagen, welche zum Gebrauche für das in ihrem Gewerbebetriebe stattfindende Zumessen und Zuwägen geeignet sind, nicht in ihrem Besitze haben.

Indem ich dies hierdurch zur öffentlichen Kenntniss bringe, verbinde ich damit gleichzeitig die Aufforderung an die Gewerbetreibenden, Händler etc. etc., ihre Maasse, Gewichte und Waagen, soweit deren fortdauernde Richtigkeit zweifelhaft erscheint, vor der angesetzten Revision aichamtlich prüfen zu la sen.

Ungestempelte oder unrichtige Maasse, Gewichte und Waagen werden polizeilich beschlagnahmt und gegen Kontravenienten wird das Strafverfahren eingeleitet werden.

Der Polizei-Präsident.
v. Hellmann.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy
(w Galicyi), stacya kol. Iwonicz.

Szczawy alkal. słone-jod i brom zawierające.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe i rzeczne.
Mleko, żentyca, *inhalatorium*

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
Sezon od 20 maja do końca września.

Lekarze **Dr. Kl. Dębicki** i **Dr. Z. Rieger.**

Składy wód i przetworów zdrojow. u pp. **Jasliński i Olyński** w Poznaniu i za ich pośrednictwem w aptekach na prowincyi. (2101)

Prospekta itd. rozsyła

Dyrekcya.

Szafy do lodu najnowszéj konstrukcyi. **Meble ogrodowe** żelazne w rozmaitych deseniach. **Maszynki do koszenia trawy** poleca (2118)

T. KRZYŻANOWSKI,
Poznań, Szewska ulica nr. 17.

Bitwy i potyczki

stoczone przez wojsko polskie w roku 1831

zestawił

E. Callier

porządkiem chronologicznym podług L. Mierosławskiego, S. Barzykowskiego i źródeł współczesnych, wydał **Karol Kozłowski.**

Pod tym tytułem wyszło dzieło obejmujące 418 stron druku w wielkiéj 8-ce z mapką z teatru wojny i wykazem wspomnianych w niem osób, jest do nabycia po cenie **8 marek** w wszystkich księgarniach i u niżéj podpisanego nakładcy. (2145)

K. Kozłowski,
Poznań, Długa ulica nr. 8.

NOWOŚCI

zagraniczne i krajowe

na nadchodzącą porę wiosenno-latową

odebrał i poleca (1802)

K. Skoraczewski

krawiec,

nr. 8. Stary rynek nr. 8.

Wszelkie prace wchodzące w zakres krawiectwa wykonuję jak najstaranniéj podług najnowszych żurnali i po cenach jak dotąd umiarkowanych.

Prawdziwy proszek dalmatyński

na wszelkie owady

ziółka, esencyą, naftalinę, pieprz turecki i biały, kamforę, liście paczulowe, moszus w torebkach i proszku, terpentynę polską i francuzkę, kwiat lawendy, olejek i t. d. do przechowania futer i rzeczy zimowych poleca (2099)

R. Barcikowski, Poznań.

W. Koźlicki,

Poznań, ul. Podgórna 9

vis-à-vis Hotelu Francuzkiego,

poleca skład swój zaopatrzony w najnowsze

materye krajowe i zagraniczne

na porę wiosenną i latową.

Również zwraca uwagę Przewielebnemu Duchowieństwu na znane **z dobrego kroju rewerendy.**

Ceny jak najprzystępniejsze. (1820)

Na sezon wiosenny i latowy

odebrałem w wielkim wyborze **towary z fabryk krajowych i zagranicznych.**

Zamówienia wykonuję spiesznie i akuratnie po cenach obecnym stósunkom odpowiednich.

Również zwracam uwagę Wielbnemu Duchowieństwn na moje wielostronnie jako najpraktyczniejsze uznane **rewerendy** wszelkiego rodzaju. (1875)

W. Frąckowiak,
Poznań, plac Sapieżyński nr. 2.

Węże miedziane

do chłodzenia zacieru w kadziach fermentacyjnych

za pomocą których nadzwyczajne korzyści w wydatkach okowity się osięga, a które w jak najkrótszym czasie po zamówieniu dostawione być mogą, poleca (2157)

J. Krysiewicz

Fabryka wyrobów z miedzi i mosiądzu

Śty Marcin 65,

Każdy nagniotek rogówki i brodawki da się wytępić bez bólu i z niezawodnym skutkiem w najkrótszym czasie **powszechnie słynnym i jedynie prawdziwym środkiem specyalnym apteekarza S. Radlauera, smarując tylko pędzelkiem.** (1087)

Karton z flaszeczką i pędzelkiem, 50 fen. Z powodu wielu bezskutecznych naśladowań należy się atoli wyraźnie żądać: jedynie **prawdziwego środka** na nagniotki **aptekarza Radlauera** w Poznaniu, Czerwona apteka.

(2154)

Lody

na sposób włoski, znane z dobroci, poleca cukiernia

M. Huberta

w Gnieźnie.

Rynek, obok sądu.

Cygara

dobrze odleżałe w cenie 30—250 poleca (700)

W. Becker, Wilh. plac 14.

Główny skład papierosów z fabryki E. C. Hunniusa z Odesy.

Zamówienia pozamiejscowe uskuteczniam **franco.**

Człowiek

trzeźwy, stateczny, po polsku i niemiecku mówiący, piśmienny, 9 lat w miejscu jako stróż domowy, poszukuje miejsca jako **stróż domowy** lub **woźny** w jekiem biurze. Bliższa wiadomość w **Ekspedycyi Kuryera Pozn.** sub 2182.

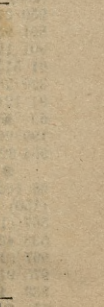

Handel

z przyległemi kantorami i

lokal restauracyjny

który na żądanie na handel przebudowany być może, są razem lub pojedyńczo do wydzierzawienia. Również są do wydzierzawienia tamże sklepy pod teatrem i mieszkania na drugiem piętrze. Bliższych wiadomości udzieli p. *dr. Kusztelan.* (2139)

MAGLA

(2182)

jest na sprzedaż **w klastorze po Karmelitankach,** Zagórze.

Urbanowo.

W czwartek dnia 12 maja r. b. odbędzie się (2181)

wielki koncert wojskowy

w upiększonym w tym roku ogrodzie, który uprzejmie polecam łaskawym względom Szan. Publiczności.

Kuchnia oraz napoje doborowe.

Wstęp dla dorosłych 20 fen. Dzieci wolne. Unżony

J. Wężyk.

Początek koncertu o godz. 3½ po poł.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.